

Inwestycje — kluczem do postępu w rolnictwie

Wicepremier J. Tokarski na posiedzeniu Prezydium WRN

Zabezpieczenie wykonawstwa zadań inwestycyjnych rolnictwa na rok 1963 w województwie poznańskim było przedmiotem wczorajszego posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. W obradach wzięli m. in. udział: wicepremier Julian Tokarski oraz I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, sekretarz KW Stanisław Furgal, kierownik Wydziału Rolnego KW — Jan Heidrych, przedstawiciele licznych instytucji i przedsiębiorstw związanych z budownictwem na wsi.

Delegacja Wojska Polskiego uda się do NRD

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej uda się w najbliższych dniach z wizytą do NRD delegacja Wojska Polskiego.

Delegacji przewodniczyć będzie członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej generał broni Marian Spychalski. Odjedzie on jednostki Narodowej Armii Ludowej i zapozna się z postępami budownictwa socjalizmu w NRD. (PAP)

26 bm. wznowienie rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie Berlina

Rzecznik departamentu stanu USA podał do wiadomości, że wstępne rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie Berlina zachodniego wznowione zostaną 26 marca br. w Waszyngtonie. Prowadzić je będą sekretarz stanu USA, Russel, ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych, A. Dobrynin. (PAP)

Najgorsze mamy już za sobą

Z posiedzenia Prezydium Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego

W piątek po południu odbyło się posiedzenie Prezydium Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego, w którym wzięli udział wicepremier Zenon Nowak. Omawiano aktualną sytuację na froncie przeciwpowodziowym i ustalono, jakie powinny być podjęte kroki w najbliższym czasie.

Przewodniczący Głównego Komitetu — prezes CUGW mgr inż. Janusz Grochulski w rozmowie z przedstawicielem PAP powiedział, że Prezydium uznało, iż sytuacja na Odrze, gdzie nie obowiązują już stany alarmowe, przestała być groźna. Na Warcie, Prośnie i

Nowe opady śniegu na Opolszczyźnie i Śląsku

Śnieg, który zaczął na Opolszczyźnie padać 21 bm. w pierwszy dzień wiosny, rozpadał się na dobre w ciągu nocy i rankiem 22 bm. warstwa śniegu w Opolu wyniosła kilkanaście centymetrów. W piątek rano krajobraz dolnośląski niczym nie przypominał wiosny. Padający od kilkunastu godzin gęsty mokry śnieg utworzył już blisko 20-centymetrową pokrywę, a na niektórych odcinkach dróg spowodował lokalne zaspasy. (PAP)

Perypetie polskich statków

Obrzynie zwały lodów, jakie wytworzyły się w Sundzie, praktycznie uczyniły tę drogę niebezpieczną dla żeglugi. Utkwiło tam kilkadziesiąt statków, a wśród nich polskie: „Gdańsk”, „Nowa Huta” i „Koszalin”. W lodowej pułapce znalazł się nawet łodołamacz „Światowid”, który spieszył z pomocą uwiecznionym jednostkom.

W tej sytuacji jedyną drogą wiodącą na Bałtyk pozostał Wielki Belt, dokąd kieruje się wszystkie statki.

Polscy armatorzy zwrócili się z prośbą o pomoc do ministerstwa floty morskiej ZSRR, które wyraziło zgodę na skierowanie do uwiecznionych w lodach Sundu statków potężnego łodołamacza „Kapitan Woronow”. (PAP)

Informując zebranych o aktualnym stanie przygotowań do realizacji inwestycji rolnych — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — Witold Hempowicz podał, iż w tym roku wydamy na ten cel ponad 1,2 mld. zł. W sumie tej mieści się 725,9 mln zł, przeznaczonych na roboty budowlano-montażowe.

Lepiej niż w ubiegłym roku przedstawia się sprawa przygotowania dokumentacji technicznej. Wszystkie inwestycje budowlane mają w zasadzie zagwarantowane wykonawstwo systemem zleconym lub gospodarczym. Poważne obawy budzą jednak opóźnienia w nawiązaniu bankowej umowy, co w większości przypadków dzieje się z winy inwestorów. Na te trudności wyraźnie dostrzegają się problem prefabrykowanego, montowanego budownictwa wiejskiego, którego rozwój warunkuje zaspokojenie potrzeb budowlanych wsi. Tymczasem nadal nie rozwiązana jest kwestia dokumentacji typowej, a produkcja elementów budowlanych może natrafić na kłopoty w zaopatrzeniu materiałowym i w brakach sprzętu mechanicznego.

W dyskusji krytycznie odniesiono się do niektórych spraw, jak np. do rozmiarów inwestycji i ich wykonawstwa w spółdzielniach produkcyjnych, wysokości nakładów na meliorację, niesprawnej budowy agronomów itp.

I sekretarz Jan Szydłak podkreślił znaczenie inwestycji rolnych dla całej gospodarki narodowej i skutki niedostrzegania ich potrzeby we właściwych rozmiarach w latach ubiegłych. Niezbędna tu jest koncepcja programowania

nakładów w powiązaniu z zadaniami, które wytyczono w zakresie produkcji rolnej. Na przykład inwestycje w PGR muszą zmierzać m. in. w kierunku zagospodarowywania odległości, reorganizacji wewnętrznej drogi tworzenia wielkich kombinatów rolnych oraz rozszerzania hodowli zwierząt. Należałoby szukać śmielszych rozwiązań oraz odstępować od starych zasad zarządzania i kierowania.

Z kolei wicepremier Julian Tokarski poświęcił swoje wy-

Dokończenie na str. 2

J. Mitrega wyjechał do Indii

W piątek, 22 bm. minister górnictwa i energetyki mgr inż. Jan Mitrega opuścił Warszawę, udając się z wizytą do Indii. Podczas dwutygodniowego pobytu w tym kraju, m. in. Mitrega przeprowadzi rozmowy, zwiedzi budowaną przez nas kopalnię węgla kamiennego w Sudamdi i inne ośrodki przemysłowe Indii. (PAP)

Wyzwanie rzucone światowej opinii publicznej

TASS o eksplozjach nuklearnych Zachodu

Agencja TASS podała oświadczenie w związku z dokonaniem przez Francję w dniu 18 bm. na terytorium Republiki Algierskiej nowej francuskiej eksplozji nuklearnej. W radzieckich kołach kierowniczych — stwierdza oświadczenie — uważa się, że ten krok rządu francuskiego jest wyzwaniem rzuconym światowej opinii publicznej.

Rząd francuski w swojej polityce zmierzającej do coraz aktywniejszego udziału Francji w znieprawdzeniu przez narody wyścigu zbrojeń — czytamy dalej w oświadczeniu — nie cofa się przed tym, aby deprecjować najelementarniejsze prawa narodów Afryki.

Zupełnie naturalne i zrozumiałe jest z tego względu do oburzenia, jakie ogarnęło obecnie narody Algierii i innych państw afrykańskich w związku z poczynaniami rządu Francji. Rząd algierski słusznie ocenił te poczynania jako jawny zamach na niezawisłość Algierii.

Francuska eksplozja nuklearna na Saharze nie jest zjawiskiem osobobnym, lecz zbiega się z doświadczeniami eksplozjami amerykańskiej broni nuklearnej na poligonach w Nevadzie. USA i Francja są sojusznikami w wojskowym bloku NATO, i doświadczeń z bronią nuklearną przeprowadzonych przez te państwa nie można oceniać inaczej niż jako ogólną we wspólnym łańcuchu niebezpiecznych dla świata przygotowań wojennych tego agresywnego bloku.

Jest samo przez się zrozumiałe — stwierdza w zakończeniu oświadczenie — że kontynuowanie przez Stany Zjednoczone i Francję doświadczeń z bronią nuklearną stawia wszystkie państwa, troszczące się o utrwalenie swego bezpieczeństwa, o zachowanie pokoju, wobec konieczności wyciągnięcia z tego odpowiednich wniosków. (PAP)

Tragedia na Bali

1100 osób zginęło od wybuchu wulkanu

1100 osób zginęło na wyspie Bali na skutek wybuchu wulkanu Agung. 75 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową. 200 tysiącom grozi głód, ponieważ popiół wulkaniczny zniszczył pola uprawne. Gubernator Bali twierdzi, że największe ludzkie zginęło od opadającego popiołu, którego temperatura wynosiła około 110 stopni C.

Warto przypomnieć, że najgroźniejsza katastrofa tego typu wydarzyła się w r. 1902. Na skutek wybuchu wulkanu Mont Pele na Martynice zginęło 230 tysięcy ludzi. Na skutek wybuchu Krakatau między Sumatrą i Jawą w r. 1883 poniosło śmierć 35 tysięcy ludzi. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 23 marca 1963 Nr 70 [5949]

Atmosfera we Francji staje się coraz bardziej napięta

Dwa komunikaty strajkowe

Od godziny 8 w piątek 22 bm. Paryż sparaliżowany jest znów 4-godzinny strajkiem pracowników elektrowni i gazowni. W rezultacie nie ma metra, elektrycznych pociągów podmiejskich, światła na skrzyżowaniach ulic, wind, radia... Większość fabryk i biur jest unieruchomiona bądź z braku dopływu prądu i gazu, bądź z powodu nie stawienia się do pracy licznych dojeżdżających.

Atmosfera — donosi paryski korespondent PAP, Jan Gerhard — pozostaje napięta. W ciągu ostatniej doby strajkowało prawie dwa miliony me-

talowców, którzy zapowiadają nowe wystąpienia, jeśli ich postulaty nie zostaną uwzględnione.

Z racji strajku gazowni w Lacq unieruchomionych jest częściowo 70 wielkich zakładów pracy.

Ostatnio mówi się, że „komitet mędrców”, który ma wydać orzeczenie w ciągu najbliższej doby proponuje górnikom podwyżkę o 5 proc., co łącznie z przyznanymi już 2 proc. dałoby 7 proc., ale nie 11 proc., jak tego żądają górnicy. Krąży też intensywnie pogłoski, że de Gaulle przygotowuje projekt szeroko zakrojonej ustawy antystrajkowej, która miałaby zostać uchwalona przez większość UNR w parlamencie. Obie strony pozostają na swoich pozycjach aż do decyzji władz, mającej zapadnąć w przyszłym tygodniu.

Na łamach „Humanité” ukazały się dwa komunikaty w związku ze strajkiem. Pierwszy z nich ogłoszony został przez kierownictwo FPK, drugi — przez CGT.

Komunikat FPK reasumuje znaczenie walki strajkowej górników francuskich. Stwierdza, że:

1. Stawiając postulaty ekonomiczne górnicy pomagają innym kategoriom robotników w walce o ich zadowolenie;
2. występując przeciw gaullistowskiemu dekretowi o mobilizacji górników walczą w obronie prawa do strajków, a tym samym w obronie swobod demokratycznych;
3. przeciwstawiając się zamykaniu kopalni górnicy bronią produkt cji węgla francuskiego, z której rząd gotów jest zrezygnować na rzecz wielkich monopolii Wspólnego Rynku.

Komunikat CGT podaje do wiadomości, że w czasie trzeciego i ostatniego spotkania między przedstawicielami administracji i organizacjami związkowymi 20 bm. przywódcy związków napiętnowali stanowisko rządu starającego się przedłużyć strajk i złamać w ten sposób wolę walki robotników. Komunikat wzywa całą klasę robotniczą i narod francuski, by zwiększyły pomoc dla strajkujących we wszelkich formach, a przede wszystkim w formie finansowej. (PAP)

Obroty sięgają blisko 10 mld. zł

Wystawcy o Targach

Po sześciu dniach trwania „Wiosny-63”, wielu wystawców sprzedało już wszystkie towary. Dotychczasowe obroty tegorocznych Wiosennych Targów Krajowych wyrażają się sumą 9 mld. 757 mln. zł. Ponadto 3 tys. umów nie zostało jeszcze zarejestrowanych przez Biuro Ewidencji Obrotów Targowych.

W piątek odbyła się narada organizatorów Targów z wystawcami, w której uczestniczyła — częściowo — wiceprzewodnicząca Prezydium RN m. Poznania Władysława Klawiter oraz przedstawiciele poznańskiej gastronomii i gospodarki komunalnej. Tematem tej narady były wnioski, wynikające z organizacji „Wiosny-63” i perspektywy dla Targów Jesiennych.

Wystawcy zgłosili tutaj szereg krytycznych uwag, dotyczących targowego zaplecza: zakwaterowania, wyżywienia, ogrzewania hal itp. Jak podawali, było wiele trudności z uzyskaniem odpowiednich kwaterek; w gruncie rzeczy nie mieli gwarancji, że znajdą pomieszczenia dla swoich pracowników. Tak np. Zjednoczenie, które na Targach dyspo-

Posiedzenie Prezydium OKP

Pokój i rozbrojenie trzeba wywalczyć

W piątek, 22 bm. obradowało w Warszawie pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego rozszerzone Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

W obradach wzięli udział bawiarzy w Polsce sekretarz Światowej Rady Pokoju — Mikołaj Bazanow.

Zebrani wysłuchali referatu prof. Oskara Langego na temat „Budownictwo gospodarcze a pokój”. Prof. Lange przypominał, iż wydatki na zbrojenia na całym świecie w roku 1961 wyniosły około 120 mld. dolarów. W tym też roku ponad 50 mln. ludzi bądź to służyło w wojsku, bądź pracowało w przemyśle zbrojeniowym.

Pokój i rozbrojenie — stwierdził mówca — nie przyjdą jednak same z siebie. Muszą być wywalczone. Uważamy, że szybki wzrost naszych sił jest w stanie pokrzyżować agresywne plany imperialistów.

Po wystąpieniu sekretarza OKP Tadeusza Strzałkowskiego, który omówił plan działalności Ogólnopolskiego Komitetu na rok bieżący, zebrani uchwalili rezolucję w sprawie uchwały rozszerzonego Prezydium SRP w Malmö oraz rezolucję w sprawie wydarzeń w Iraku i Syrii. (PAP)

Renty wypadkowe tematem obrad w CRZZ

W piątek odbyło się pierwsze w nowej kadencji posiedzenie Komisji Ochrony Pracy CRZZ.

Na pierwszym posiedzeniu Komisja omówiła projekt ustawy o odszkodowaniach za wypadki przy pracy. Projekt ten zmierza do przyspieszenia i usprawnienia dotychczasowego trybu badania przyczyn i okoliczności powstawania wypadków przy pracy oraz dąży do stworzenia bodźców ekonomicznych dla polepszenia stanu bhp. Projekt przewiduje m. in. szereg zasadniczych i korzystnych dla pracowników zmian w dotychczasowym systemie zaopatrzenia materialnego osób poszkodowanych w wypadkach lub na skutek chorób zawodowych. (PAP)

Stevenson w Paryżu załatwiony odmownie

Pierwsza doba pobytu w Paryżu stałego przedstawiciela USA w ONZ Adlai Stevensona upłynęła na spotkaniach z dyplomatami amerykańskimi: Thomasem Finletterem, stałym przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w NATO i ambasadorem Bohlenem. Komunikat francuski — stwierdza korespondent PAP, J. Gerhard — nie bez kozery podkreślał uśmieszliwy, prywatny charakter wizyty Stevensona. Rzecz w tym, że ani prezydent de Gaulle, ani premier Pompidou nie przyjmą specjalnego wysłannika Kennedy'ego i ekskandydata na prezydenta USA. (PAP)

Poznański chór powróci „Batorym”

Po zakończeniu remontu w Gdańsku Stocznicy Remontowej w piątek opuścił Gdynię M/S „Batory” udając się w pierwszy tegoroczny rejs do Kanady. Na pokładzie statku znajduje się ponad 700 pasażerów a dalszych kilkudziesięciu wsiadających w Kopenhagę.

W drodze powrotnej „Batory” zabiera powracających do kraju Chór Chłopców i Męski Filharmonii Poznańskiej, artystów warszawskiego teatru „Komedia” którzy wracają z tournée po Stanach Zjednoczonych AP, oraz zdobywców Oceanu Atlantyckiego — załogę jachtu „Hermes II”.

W tym roku „Batory” odbędzie ogółem (w maju, lipcu i sierpniu) 9 rejsów do Kanady. Następnie wypłynie w kilkudniowe rejsy w cieśninie z turystami polskimi do Leningradu i Helsinek. (PAP)

Dokończenie na str. 6

Nagrody „Polityki” za prace historyczne

Jury nagród „Polityki” ogłosiło listę laureatów w dziedzinie najnowszej historii Polski. Nagrody przyznano za prace opublikowane w 1961 r. i 1962 r.

W dziale prac naukowych, popularno-naukowych i publikacji źródeł historycznych, nagrody otrzymują:

za prace opublikowane w 1961 r. — trzy główne równorzędne (po 15 000 zł) Janusz W. Gołębiowski — za książkę pt. „Walka PPR o nacjonalizację przemysłu”, Stanisław Kalabinski i Feliks Tych — za zbiór i opracowanie źródeł w 3 tomach pt. „Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905 — 1907”, Czesław Madajczyk — za książkę pt. „Generalna Gubernia w planach hitlerowskich”;

za prace opublikowane w 1962 roku główną nagrodę (15 000 zł) otrzymuje Leon Grosfeld — za książkę pt. „Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej”. Jedno z 2 wyróżnień otrzymuje Jerzy Kruski z Poznania za książkę pt. „Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925” (Instytut Zachodni).

W dziale przekazów dokumentalnych, pamiętników i wspomnień opublikowanych w 1961 r. główną nagrodę (10 000 zł) otrzymuje Józef Krzyżkowski za książkę pt. „Konspiracja i powstanie w Kampinosie 1944”, a jedną z trzech równorzędnych (po 5 000 zł) Tadeusz Becela z Poznania za książkę pt. „Osobliwe lata” (Wydawnictwo Poznańskie).

za prace opublikowane w 1962 roku główną nagrodę (10 000 zł) otrzymuje Jan Ptasinski za książkę pt. „Z mazowieckich pól wspominania partyzanta”;

W komunikacie jury wymieniono spośród prac nie nagrodzonych kilka książek, jako zasługujących na szczególną uwagę. Znajdują się wśród nich dwie prace, wydane przez Wydawnictwo Poznańskie: Stanisława Kubiaka „Ruch socjalistyczny w Poznaniu 1872 — 1890” i praca zbiorowa „Zielona Góra. Przeszłość i teraźniejszość”.

W dniach 5—12 maja br. VI Tydzień Ziem Zachodnich

Rada Naczelna Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich opracowała już ramowy program obchodów tegorocznego, VI z kolei Tygodnia Ziem Zachodnich.

Tydzień Ziem Zachodnich obchodzony będzie w br. w dniach 5—12 maja. Obchody te w pierwszym rzędzie mają przyczynić się do dalszej popularyzacji olbrzymiego dorobku naszych ziem zachodnich i północnych.

O wszechstronnym rozwoju tych

„Krasnaja Zwiezda” o koncentracji wojsk USA na Morzu Śródziemnym

„Dziennik „Krasnaja Zwiezda” pisząc o koncentracji okrętów 6 floty amerykańskiej we wschodniej części Morza Śródziemnego, podkreśla, iż fakt ten związany jest z aktywizacją przygotowań wojennych USA na południowym skrzydle NATO.

Dziennik zaznacza, że do Turcji i Grecji przybywa ostatnio coraz więcej gości z oceanu.

Ważnym ogniwem w łańcuchu przygotowań wojennych na południowym skrzydle bloku atlantyckiego była — jak zaznacza dziennik — konferencja przedstawicieli dowódców sił zbrojnych NATO, Grecji i Turcji w połowie marca w Atenach poświęcona ustatkowaniu nowej strategii bloku atlantyckiego na Bałkanach w związku z planem utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Jak podkreśla „Krasnaja Zwiezda”, wszystko to łączy się bezpośrednio ze wzmożoną aktywnością Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie, gdzie imperialiści amerykańscy pragną zdobyć całkowitą kontrolę nad bliskowschodnimi terenami naftowymi.

PAP

ziem świadczy choćby następujące fakty: zamieszkuje je obecnie 8 mln Polaków, czyli więcej aniżeli kiedykolwiek mieszkało tutaj ludność niemiecka. Produkacja przemysłowa przekroczyła dwukrotnie poziom przedwojenny. Rolnictwo osiąga wyższe plony 4-ch podstawowych zbóż niż średnie w latach 1934/38. 1,4 mln dzieci uczęszcza do 8,2 tys. szkół podstawowych, 63 tys. do 200 szkół ogólnokształcących stopnia licealnego, ponad 100 tys. uczniów do 396 szkół zawodowych, 95 tys. młodzieży do 450 techników zawodowych, 75 tys. osób uczy się w szkołach, liceach i technikach dla dorosłych. Czynnych jest 21 uczelni wyższych, a więc 7 razy więcej aniżeli przed wojną. Do chwili obecnej w gospodarce ziem zachodnich państwo zainwestowało 250 mln zł.

Tegoroczny Tydzień Ziem Zachodnich przypada w roku przedzjazdowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej TRZZ

Zgoda na unię egipsko-syryjską

Radio Kair ogłosiło w czwartek wieczorem wspólny komunikat zredagowany przez obie delegacje egipską i syryjską po pierwszej fazie rozmów na temat zjednoczenia.

Obydwie delegacje zgadzają się z tym, że obecnie powstały obiektywne możliwości zjednoczenia „na bazie równouprawnienia i federacji, do której będą mogły następnie przylączyć się inne wyzwolone kraje arabskie”. Komunikat podkreśla, że „organizacyjna struktura unii między ZRA, Irakiem i Syrią musi być oparta na podstawach gwarantujących trzem krajom wszystkie ich prawa i obowiązki ich odpowiedzialność historyczną”.

Rząd syryjski na posiedzeniu odbytym w nocy z czwartku na piątek postanowił powołać komisję ministerialną dla przygotowania projektu federacji arabskiej. Projekt ten delegacja syryjska weźmie z sobą do Kairu jako podstawę do następnej tury rozmów, która rozpocznie się ma z początkiem przyszłego tygodnia. (PAP)

Inwestycje — kluczem do postępu w rolnictwie

Dokończenie ze str. 1

stąpienie kilku sprawom. Mówił o potrzebie budowy filii POM w tych wsiach, gdzie kółka rolnicze nie mogą uporać się z budową garaży i własnych warsztatów remontowych. Należy także zastanowić się, czy byłoby bardziej korzystne dla gospodarki narodowej przeznaczenie większych sum na rozwój PGR-ów kosztem zmniejszenia inwestycji na melioracje.

Wicepremier silnie akcentował potrzebę zmobilizowania wszystkich sił dla nadrobienia zaległości w realizacji zadań inwestycyjnych. Nie może tu stać na przeszkodzie, ani brak materiałów, ani sprzętu. Rezerwy są w tym zakresie duże. Sporo można także zrobić przez usprawnienie organizacji przedsiębiorstw budowlanych, a także uporządkowanie spraw dokumentacji technicznej.

Na zakończenie posiedzenia wystąpił przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szecherbal. Dokonał on oceny przygotowań do realizacji inwestycji rolnych w Wielkopolsce oraz ustosunkował się do najważniejszych kwestii poruszonych przez dyskutantów; omówił też zadania, jakie stoją przed wydziałami Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w tym zakresie.

Prezydium WRN powołało komisję, której zadaniem będzie zredagowanie uchwały, która by zagwarantowała realizację inwestycji rolnych w latach 1963—1965 i wytyczyła zadania na lata późniejsze. (zm)

Wczorajsza notatka, zapowiadająca przybycie do Poznania wicepremiera J. Tokarskiego, opatrzone błędnym tytułem. Jak wynikało z treści informacji, chodziło oczywiście nie o sesję, lecz o posiedzenie Prezydium WRN, z którego relację zamieszczamy powyżej. Za błąd przepraszamy.

dla tego poszczególnie ogniwa tej organizacji w czasie trwania Tygodnia przeanalizują i podsumują swój dorobek.

Obchody szóstego tygodnia Ziem Zachodnich zainaugurowane zostaną w całym kraju uroczystymi capstrzykami młodzieży oraz wieczornicami. W Koszalinie odbędzie się sesja Rady Naczelnej TRZZ. (PAP)

Rząd Anglii nie zgadza się na embargo w sprawie eksportu rur do ZSRR

Agencja Associated Press powołując się na oświadczenie rzeczownika brytyjskiego ministerstwa handlu, podaje, że rząd brytyjski nie zastosuje się do zalecenia NATO w sprawie nałożenia embargo na eksport rur do Związku Radzieckiego. Jak wiadomo, Rada NATO uznała eksportowane do ZSRR rury o dużej średnicy, za „materiały strategiczne”. Zaleceniu NATO podporządkowała się ostatnio, jak wiadomo, NRF. (PAP)

Kolejna porażka konserwatystów

Brytyjska partia konserwatywna poniosła kolejną dotkliwą porażkę w wyborach uzupełniających do Izby Gmin. W czwartek wybory takie odbyły się w okręgu Colne Valley. Zwycięstwo odniósł przedstawiciel partii labourystowskiej, Patrick Duffy.

Liczba głosów, które zdobyli poszczególni kandydaci przedstawia się następująco: labourysta — 18.339, przedstawiciel partii liberalnej — 15.994, konserwatywa — 6.238. (PAP)

Telefony DONOSZA

POPARZONA KWASEM

W Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka, w czasie transportu, pękła butla z kwasem siarkowym. Poparzeniu nóg II i III stopnia uległa jedna z pracownic, Janina B.

ZMIENIĆ OPAKOWANIE?

Przy ul. Kasprzaka, 67-letni Paweł K., omyłkowo wypił płyn do czyszczenia „Tri”. W stanie poważnym przewieziono go do szpitala. Ponieważ nie pierwszy to już wypadek, właśnie z tym specyfikiem (opakowanie to podobne jest do opakowań stosowanych przy syropach) należałoby się zastanowić nad jego zmianą.

KRAKSA

U zbiegu ulic Głogowskiej i Rutkowskiego motocykl zderzył się z samochodem ciężarowym. Motocyklista złamał nogę. (za)

Problemy podboju Kosmosu

Człowiek czy robot?

Na łamach gazety „Wieczniak Moskwa” ukazał się dalszy ciąg dziennika lotnika-kosmonauty K którego pierwsze fragmenty opublikowane zostały w ubiegłym miesiącu.

Szczególnie interesujące są zapiski noszące datę 2 stycznia br. Kosmonauta analizuje artykuł jednego z czasopism zagranicznych, wyrażający wątpliwość co do celowości wysłania człowieka w statku kosmicznym.

„Wydaje mi się — pisze kosmonauta K. — że człowiek w locie kosmicznym jest niezastraszony — przynajmniej nigdy nie będą w stanie całkowicie zastąpić człowieka”.

Bez udziału człowieka w kierowaniu statkiem będzie prawdopodobnie bardzo trudno wyładować na przykład na Księżycu, czy Wenus. Inna sprawa, kiedy na pokładzie znajduje się załoga, może ona podczas lotu dokonać w

Na Atlantyku zatonął frachtowiec norweski

Na Atlantyku w pobliżu wybrzeży Maroka zatonął wczoraj frachtowiec norweski „Hoegh Aronde”. Spośród 32 członków załogi do późnych godzin wieczornych zdołano uratować zaledwie 13. Ponadto wydobyto z morza zwłoki 4 marynarzy. Los 15 jest nadal niezany. Dalsze poszukiwania zostały przerwane z nastaniem ciemności. Podjęto je znów wczoraj we wczesnych godzinach rannych.

„Hoegh Aronde” wyrzucił się do góry kilem i poszedł na dno bardzo szybko. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie złe zamocowanie przewożonego przez statek ładunku drewna. (PAP)

port • sport • sport

Górnik po raz drugi gościem Lecha

Komu kluby robią na złość?

Druga kolejka rozgrywek o mistrzostwo naszej ekstraklasy przyniesie komplet spotkań. Tak się składa, że w niedzielę rozegrane zostaną dwa mecze o identycznym zestawieniu, jak w ćwierćfinale Pucharu Polski. Będą to pojedynki Zagłębia z Polonią i Lecha z Górnikiem.

Najciekawiej w niedzielnych układzie spotkań zapowiada się mecz obu zespołów śląskich, sosnowieckiego i bytomskiego jedenastki.

Nas, oczywiście, emocjonować będzie na debiście stadionie (o godz. 11) spotkanie Lecha z Górnikiem. Reprezentanci Poznania wypadli raczej dobrze w meczu szczecińskim, zarabiając jeden punkt. Górnik — jak twierdzą fachowcy — mimo ostatniego zwycięstwa nad Odrą nie zachwylił. Obie strony wystąpią w swych normalnych składach. Należy się więc spodziewać ciekawego meczu.

dla Każdego...

• Po dziewięć miesięcy „zarobili” dwaj piłkarze drugoligowych zespołów Szymczyk z Cracovii i Osterczyk z Garbarni za bójkę na boisku. Jest to trzecia 9-miesięczna dyskwalifikacja piłkarzy u progu wiosennego sezonu.

• W rozgrywkach o mistrzostwo świata w 11-osobowej piłce ręcznej Polska zaliczona została do grupy „B” wraz z reprezentacjami NRD, Austrii i Izraela. Finały odbędą się od 3—9 czerwca w Szwajcarii.

• 25 bm. boksera reprezentacja Polski (bez wagi półciężkiej i ciężkiej) uda się na zawody z gospodarzami przyszłych Igrzysk Olimpijskich do Tokio. Walasek wystąpi 24 bm. w Szwajcarii, gdzie spotka się z mistrzem kraju Helwetów — Horwathem.

• Międzynarodowe zawody motorowodne odbędą się 18 maja w Dreźnie. Wezmą w nich udział również reprezentacji Polski, dla których pojedynki w NRD będą przygotowaniem do wielkiej imprezy w stolicy o Puchar im. Rafała Pragi. Zaproszono do niego zawodników 11 państw.

• Polski Komitet Olimpijski objął ponownie opiekę nad kadrami naszych gimnastyków. Dotychczas korzystali z opieki PKOl tylko zawodniczki. Nowym trenerem kadrowiczów został b. znany gimnastyk Andrzej Konopka.

Porażka Recknagla

W piątek odbyły się pierwsze w tym sezonie międzynarodowe zawody na „mamuciej” skoczni narciarskiej w Polanicy. W doborowej stawce zawodników najlepszy okazał się Norweg Brandzaegg, który za skoki 120 i 108 m uzyskał skok notę 239,5 pkt. Wyrzucił on dwu reprezentantów NRD: Kuetha, który był drugi z wynikami 109 i 106 m notą 228,3 pkt. i Recknagla, który zajął trzecie miejsce skokami 118 i 102 m, notą 222,3 pkt.

Z trójki Polaków najlepiej spisał się Przybyła, zajmując 11 miejsce. (PAP)

Tu XVI Wyścig Pokoju!

Ustalono już skład ... kierownictwa

Kadra naszych kolarzy przygotowująca się do tegorocznego Wyścigu Pokoju trenowała ostatnio w Bułgarii. Zawodnicy przejechali po 1.280 km i wszyscy w dobrej kondycji powrócili do kraju. Kolejnym etapem przygotowań będzie wspólny trening od 1 kwietnia we Wrocławiu. Przewidziane są głównie jazdy na torze, bieżni oraz na czas. W drugiej połowie kwietnia kadra startować będzie w Czechosłowacji w 4-etapowym wyścigu kontrolnym wspólnie z kolarzami CSRS i Rumunii. 6-osobowa reprezentacja na WP przedzie ostatni szlif ponownie we Wrocławiu.

Plan trenera W. Wandora przewiduje, że każdy uczestnik polskiego zespołu przed startem będzie miał w nogach już 6.000 km! Nazwisk kolarzy, którzy będą nas reprezentować jeszcze nie znamy, ale PKOl ustalił już skład kierownictwa polskiej ekipy. Kierownikiem drużyny będzie T. Piotrowski trenerem W. Wandor, mechanikiem M. Łasak, maszynistą J. Wolny i lekarzem dr Sobolewski. (b)

Kto następny?

Spółdzielnia Pracy Inwalidów „Przyszłość” w Czarnkowie bezinteresownie w czynnie społeczeństwo naprawia 26 par butów piłkarskich dla sportowców z klubu No-tee.

Wartość pracy wykonanej wyniosła 617,10 zł. Sportowcy czarnkowscy tą drogą składają podziękowania — i liczą że także inne zakłady pracy przyjdą im z pomocą. (jn)

Stawka na izolację Kuby

Konferencja prasowa Kennedy'ego

W czwartek w godzinach wieczornych (czasu lokalnego) odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego.

Na wstępie Kennedy złożył oświadczenie na temat wyników konferencji krajów Ameryki Środkowej, która odbyła się w San Jose. W oświadczeniu swym prezydent USA w ogólnych zarysach powtórzył deklarację uchwaloną na tej konferencji. Kennedy stwierdził m. in., że USA podejmą wszystkie kroki, z wyjątkiem blokady, aby izolować Kubę. Dla osiągnięcia tego celu, powiedział on, podejmujemy

wszelkie akcje, które uważamy za skuteczne.

W odpowiedzi na pytania korespondentów, Kennedy poinformował, iż podczas planowanej na ten rok podróży do Europy ma nadzieję odwiedzić Berlin zachodni. Prezydent nie udzielił jednak żadnych szczegółowych informacji o dalszej podróży. Jak już podaliśmy wcześniej, Biały Dom ogłosił, iż Kennedy złoży wizytę oficjalną we Włoszech oraz nieoficjalną w Bonn. Przypuszcza się, że uda się on do Europy w czerwcu.

W toku konferencji korespondenci poprosili Kennedy'ego o wyjaśnienie jak USA ustosunkowują się do niedawnego pirackiego ataku grupy kontrrewolucjonistów kubańskich na statek radziecki niedaleko wybrzeża Kuby. Odpowiadając na to pytanie, prezydent USA utrzymywał, że grupa ta nie działała z terytorium USA i że nie była ona związana z rządem amerykańskim.

W odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy Kennedy oświadczył, że chociaż jego nadzieje na zawarcie układu o zakazie doświadczeń nuklearnych nieco osłabły, ufa on jednak nadal że układ taki zostanie podpisany. Niepokoił go myśl — powiedział prezydent — że w latach siedemdziesiątych liczba państw posiadających broń nuklearną może wzrosnąć do 15 lub 20. Kryje się w tym wielkie niebezpieczeństwo. Kennedy stwierdził, iż jego zdaniem rokowania między ZSRR i USA w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych powinny być kontynuowane. (PAP)

Bohaterski czyn kierowcy z Poznania

Kierowca PKS-u Bogdan Olejniczak jadąc 20 bm. z Poznania do Łodzi spostrzegł na zalewie Warty koło Konina tonące dziecko. Zatrzymał więc swego „Leylanda” i pobiął na ratunek. Wydobył z wody tonącego chłopca a następnie w przemocznym ubraniu siadł za kierownicą i kontynuował podróż. Autobus przybył do Łodzi z nieznacznym opóźnieniem,

Z Łodzi Bogdan Olejniczak wyjechał następnego dnia do Koszalina. O „bohaterskim” czynie opowiedział w dyrekcji łódzkiej PKS świadkowie wydarzenia — pasażerowie autobusu. Stąd wiadomość dotarła do Poznania, do którego Olejniczak przybył w piątek 22 bm. Pracownicy PKS i koledzy zgotowali mu serdeczne przyjęcie.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

JUTRO LOSOWANIE

W „KOZIOŁKACH” —
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY.
K1602

„Kierownictwa zakładów pracy, organizacje partyjne i związkowe winny otoczyć opieką pracowników, którzy odbywają studia wyższe”.

(Z Uchwały XI Plenum KC PZPR)

„Obok stosowanej formy stypendiów fundowanych, zakłady pracy powinny kierować do studia wyższe dla pracujących wybierających się pracowników, utrzymywać stały kontakt z uczelniami podczas odbywania przez nich nauki, śledzić postępy w nauce, udzielać im pomocy materialnej i innej”.

(Z Uchwały Plenum KW PZPR w Poznaniu)

Dole i niedole „zaoczników”

niż ich kolegów ze środowisk inteligenckich.

Z przeprowadzonych wywiadów ze studentami pracującymi w poznańskich zakładach i instytucjach wynikało, że zdecydowana ich większość zmuszona była z różnych względów podjąć po maturze pracę zarobkową. Nie brak takich, którzy całą szkołę średnią przerabiali na kursach wieczorowych lub zaocznych. W ten sposób wspinali się mozolnie po szczeblach drabiny zawodowej i społecznej.

Studia dla pracujących zdobyły sobie wysoką rangę. Poważna część kwalifikowanych kadr właśnie na tej drodze uzyskała dyplomy wyższych uczelni. W skali krajowej w latach 1952—61 studia zaoczne i wieczorowe ukończyło około 35 tys. osób, to jest 12 proc. wszystkich absolwentów wyższych szkół.

Szczególnie interesująco wygląda to w Poznaniu. Np. w Zakładach Energetycznych Okręgu Zachodniego spośród 75 zatrudnionych inżynierów zaledwie kilku starszych wiekiem studiowało w trybie normalnym; reszta zaś wieczorem lub zaocznie. Podobnie wyglądało to w „Energoprojektie”. W „Wiepofamie” około 40 proc. inżynierów ukończyło studia w toku pracy; w Wielkopolskich Zakładach Teletechnicz-

nych — połowa. Również po ważny procent nauczycieli i pracowników administracji kończył wyższe uczelnie w trybie zaocznym. Wziąwszy pod uwagę różne okoliczności utrudniające w praktyce podejmowanie studiów przez ludzi pracujących fakt ten uważać należy za jeden z fenomenów naszego życia.

Jeśli wysunie ktoś tezę, że sam dyplom nie stanowi jeszcze o wartości człowieka, to musi jednak przyznać, że przebieg przez tego rodzaju „uniwersytet”, nie jest zajęciem dla miłośników. Ludzie ci — poza dużymi zdolnościami — muszą posiadać wyjątkowe po czucie obowiązku i samodyscyplinę oraz umiejętność organizacji pracy. Na te właśnie cechy osobowości swoich podopiecznych zwrócił uwagę kierownik Studium Wieczorowego i Zaocznego przy Politechnice Poznańskiej — dziekan mgr Janusz Roszko. Szczególnie dotyczy to studentów zaocznych. O ile bowiem warunki nauki na „wieczorówce” są zbliżone do studiów stacjonarnych (wykłady, ćwiczenia, stała opieka personelu naukowego) o tyle „zaocznik” zdani są przede wszystkim na własne siły.

Potrzebę dalszej rozbudowy studiów dla pracujących uzasadnia się zazwyczaj ich tanią siłą w porównaniu ze stacjonarnymi. Istotnie, odpada tu problem stypendiów, domów akademickich, gabinetów i sal wykładowych a także w dużej mierze kadry naukowej.

Jednakże najistotniejszą jest chyba to, że ten system studiów pozwala na najbardziej masowe kształcenie potrzebnej gospodarcie narodowej kadry specjalistów. Na niektórych uczelniach poznańskich liczba studentów zaocznych jest znacznie wyższa niż stacjonarnych. Na WSE jest np. zarejestrowanych 1133 studentów zaocznych; na Wydziale Elektrycznym Politechniki Poznańskiej — 530 plus 250 na „wieczorówce”; na WSR jest ich 576, przy czym uczelnia ta dąży do poważnej rozbudowy studiów zaocznych i zbliżenia ich pod względem ilościowym do stacjonarnych.

Ludziom, którzy zdecydowali się wkroczyć na znojną drogę wiodącą do wyższych kwalifikacji potrzebna jest po moc i serdeczna troska ze strony kierownictwa zakładów pracy. Niestety, liczne sygnały świadczą o tym, że życie studenta-pracownika w zakładzie, nie należy do łatwych. Ale o tym w następnym artykule.

FELIKS BIŁOS

Nasze troski

Nie chcą płacić

„Zasadzony na płacenie alimentów na rzecz córki, mąż uchyla się od tego obowiązku, zmienia często pracę i jest nieuchwytny” — pisze pani Maria P.

„Jestem w trudnym położeniu jako matka dwóch synów, których ojciec od trzech lat zostawił i nie daje nic na życie ani przyrodziencek. Czy mam prawo żądać od męża alimentów? (podkreślił red.) — pyta inna czytelniczka Maria M.

„Na podstawie wyroku Sądu Powiatowego w Szamotułach zobowiązano Jana W. do płacenia 100 zł miesięcznie na syna. Od 8 lat nie płaci ani grosza.

„Janina C. pracowała blisko 30 lat w gospodarstwie swego męża. Dzisiaj z córką są bez środków do życia, bo mąż sprzedał gospodarstwo i uciekł do miasta.

Żony porzucone przez mężów, pozostawione bez pomocy materialnej, kobiety bezskutecznie poszukujące ojców swoich dzieci piszą do redakcji, prosząc o pomoc. Za długimi latami poszukiwań kryją się cierpienia, głód, wyrzucenia i nieraz nędza. A ojcowie zmieniają adresy, zakłady pracy a nawet rzucają pracę byle nie płacić należnych alimentów.

„Czy może nadal trwać sytuacja, by wyrok Sądu nie był honorowany?” — pyta jedna z czytelniczek.

W obowiązującym kodeksie

karnym w rozdziale zatytułowanym „przestępstwa przeciw opiece i nadzorowi” artykuł 201 mówi: „Kto złośliwie uchyla się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku lożenia na utrzymanie osoby najbliższej, podlega karze więzienia do lat 3”. I mimo, że statystyki Centralnego Więziennictwa wykazują stopniowy wzrost liczby więźniów skazanych z § 201 (w III kwartale ub. r. było ich 1192, a w IV 1439), mimo że wzrosło także uświadomienie kobiet, które coraz częściej korzystają z należnej im opieki prawa — sytuacja rodzin porzuconych nadal jest trudna. Nielatwo stosować sankcje karne wobec wyjątkowo upartych ojców, złośliwie ukrywających się przed sprawiedliwością. I wobec tych, którzy nawet będąc w więzieniach, nie chcą pracować na swoje dzieci.

Z drugiej zaś strony — matki, które zwątpiły w skuteczność poszukiwań, czekające na „co łaska” od nieustępliwych ojców, nie zawsze wiedzą, jak działać, do kogo udać się, by wyegzekwować sumy nawet już przysądzone wyrokiem. Pozostają bezradne, zdane na samowolę i okrucieństwo ludzi wyżytych zasad etycznych.

W sukurs porzuconym rodzinom przychodzi m. in. organizacja społeczna: Liga Kobiet sekcja alimentacyjna, Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Wojewódzka Sekcja Alimentacyjna PKPS działa od półtora roku: spośród 243 sprawy, 80 proc. załatwiła pomyślnie. Szkoda że za mało kobiet wie o istnieniu tej sekcji. Może nowo powstała w naszym województwie Komisja Alimentacyjna jeszcze skuteczniej podejmie działalność, a jej formy organizacji i adresy będą znane społeczeństwu. Że tak dotychczas nie jest, potwierdzają słowa cytowane z listu Zofii N. z Ostrogora: „Z uwagi na nieznaną adresu proszę Redakcję o skierowanie mego pisma do PKPS — Wojewódzkiej Sekcji Pomocy Alimentacyjnej w Poznaniu”.

Pełniejszego rozwiązania problemu alimentacji możemy oczekiwać po uchwaleniu projektu Kodeksu Rodzinnego, zanim to nastąpi, trzeba jednak pełniej wykorzystywać dotychczas obowiązujące przepisy. Najlepsze bowiem ustawy nie pomagają, jeśli nie wykorzystuje się ich w pełni.

LIDIA JANASKOWA

Zwykło się mniemać od czasów najdawniejszych, że jedzenie obok funkcji zasadniczej jest także przyjemnością, a dla niejednych nawet pasją. Kres tej „niecnej” namiętności szybko i skutecznie kładą Poznańskie Zakłady Gastronomiczne. Zasluga to chyba dla ludzkości duża, jako że chcemy być nowoczesni, a człowiek drugiej połowy XX wieku powinien „jeść po to aby żyć” a nie na odwrót.

Jak zniechęcić ludzi do jedzenia? Bierze się nowoczesny bar szybkiej obsługi i wzdłuż barierki ustawia zgłodniałych ludzi w bardzo długiej kolejce. Za bufetem i przy kasie ustawia się kilka na biało ubranych osób o niemiłych ruchach, a w jadłospisie umieszcza 4 potrawy (codziennie te same). Dobrze jest także nadać flakom tudzież grochówce — konsystencję płynu o znaku chemicznym H₂O.

Tyle teorii. A praktyka na Targach Krajowych w hali nr 16? Bufet tu w europejskim stylu, bijszczący i zmechanizowany. Wszystko jest z wyjątkiem jednej rzeczy, w barach raczej istotnej: j e d z e n i a. Chyba że jedzeniem godnym takiego baru nazwać kilka sałatek, śledzie, parę „tatarów”, plasterki szynki oraz grochówkę i flaki, bigos i kiebasę. Te ostatnie cztery dania w dowolnej ilości. O, przepraszam, w ubiegłą środę dodano do jadłospisu kaszankę i klopsiki.

Ledwie kilka osób naraz ustawi się w kolejce już powstają zatory. Wydłużona lada, przed którą zgłodniały człek powinien przemaszerać w ciągu 2—3 minut, staje się pułapką (wyjść z boku nie można, bo bariera). Wzięłeś zupe, a tu się okazuje, że kaszanki nie podają, gdyż zabrakło talerzy, a to znowu nie przejdiesz do przodu, bo łyżek nie stało.

Widać jednak alumnów przyrządy do jedzenia, to problem niegodny uwagi, skoro i w barze obok hali 17 trzeba nie raz odczekać swoje kilka minut, aby otrzymać widelec. Znacznie tu lepiej co prawda z „zaopatrze-

Gastronomia na Targach Krajowych

Z czym do gościa?

niem” bo nawet 5—6 potraw ciepłych figuruje w spisie, ale organizacja pracy — pozal się boże! Kolejki, zatory (już nie mówię o ub. niedzieli, gdy setki ludzi tłoczyły się tu niczym do kasy stadionu na mecz Polska — USA) a wszystko dlatego, że raz kasa bezczynna, bo bufet szwankuje, to znowu bufet się nudzi, bo kasa nie może podołać. Biada tym, co mają ochotę na zupe, bigos i kiebasę; trzecią rękę może zastąpić tylko taca. Cóż, kiedy tac nie ma.

Tych przykładów antyobstugi chyba wystarczy, aby się czerwieni przed poznańskimi i targowymi gośćmi. Niektórzy powiadają, że u nas i tak lepiej niż w Sanoku czy w Suwałkach, ale marna to pociecha.

Nie stawiamy przesadnych żądań, bowiem do takich nie można chyba zaliczyć tac plastikowych, łyżek i widelców (nie mówiąc o nożach). Chyba nie trudno nauczyć kasjerki sprawnego posługiwania się kasą mechaniczną, jadłospis sporządzić na dużej tablicy, do odczytania z daleka.

Nie należy do rzeczy niemożliwych takie zorganizowanie pracy bufetowych, aby każda wiedziała, co ma robić, takie pouczenie sprzątaczek, żeby użyte talerze szybciej wędrowały do zmywalni.

A słynna „Kuchnia Polska” czy znajduje choć w części swój odpowiednik w gablotach z zakąskami, w jadłospisach? Skądże! Więc — z czym do gościa?

ZBIGNIEW MIKA

Paragraf i życie

Splaty spadkowe a wkład mieszkaniowy

Pan K. prowadził gospodarstwo rolne po rodzicach, zaś jego brat, Józef, skończył politechnikę i jako inżynier pracował w Nowej Hucie. Inżynier domagał się od brata spłacenia jego udziału w rodzinnym majątku, który z tytułu dziedziczenia przypadła im obu. Bracia ugodzili się, że Jan zapłaci Józefowi kwotę prawie 40 tys. zł i ustalił termin zapłaty. Ale w tym czasie weszła w życie ustawa o zawieszeniu niektórych splat spadkowych. Jan twierdził więc, że chwilowo ma prawo czekać z zapłatą do końca 1963 r. Inżynier Józef K., był jednak innego zdania i przed sądem powołał się na to, że przystąpił do spółdzielni mieszkaniowej. Rzeczywiście istnieje przepis, w myśl którego spadkobiercy, którzy przystąpi do spółdzielni mieszkaniowej lub mieszkaniowo-budowlanej, otrzymują należność spadkową do wysokości projektowanych kosztów budowy, płatne rata-

mi według warunków ustalonych przez spółdzielnię dla danego typu budownictwa.

Józef K. wykazał się sądowi dokumentami, że przystąpił do spółdzielni mieszkaniowej i że zobowiązał się gromadzić wkład mieszkaniowy w drodze dokonywania systematycznych miesięcznych wpłat na książeczkę PKO po 1330 zł miesięcznie. Złożył też pismo spółdzielni stwierdzające, że gdyby Józef K. wpłacił cały wymagany wkład z góry, to miałyby szansę na wcześniejsze otrzymanie mieszkania. W takim stanie rzeczy sąd powiatowy nakazał Janowi K. zapłatę całej należności niezwłocznie. Orzeczenie sądu powiatowego uprawomocniło się, gdyż Jan K. nie odwołał się w porę. Minister Sprawiedliwości wniósł jednak rewizję nad zwyczajną twierdząc, że sąd powiatowy naruszył przepisy prawa.

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Ministra Sprawiedliwości, uchylił orzeczenie i sprawę przekazał sądowi powiatowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skoro prawo przewiduje dla członków spółdzielni mieszkaniowych wyjątkowy przywilej, że w stosunku do nich zawieszenie splat spadkowych zo-

staje uchylone, ale ogranicza ten przywilej w ten sposób, iż spłacie podlega tyle, ile potrzeba na dokonywanie ustalonych przez spółdzielnię wpłat na udział, to sądowi nie wolno nakazać splat wyższych. Ponieważ Józef K. miał obowiązek płacenia po 1330 zł miesięcznie, to także po 1330 zł miesięcznie należało zasądzić od Jana K. tytułem splat spadkowych. Okoliczność, że jednorazowa wpłata może przyspieszyć uzyskanie przez Józefa K. mieszkania, nie dawała sądowi podstaw do odmowy rozłożenia splat spadkowych na raty, gdyż ustawa tego rodzaju uprawnienia sądowi nie daje.

Sąd Najwyższy wytknął też sądowi powiatowemu, że jego stanowisko uwzględniające interesy wierzyciela (Józefa K.) w rozmiarach wykraczających poza ramy ustawy przewidziane, nie bierze zupełnie pod uwagę interesów dłużnika (Jana K.). Orzeczenie sądu powiatowego obciążające gospodarstwo średniorolne obowiązkiem natychmiastowej zapłaty poważnej kwoty mogłoby doprowadzić do gospodarstwo do ruiny. Orzeczenie to narusza więc nie tylko interes Jana K., ale również interes Państwa Ludowego.

KAZIMIERZ JANICKI

Magna Charta terroru

23

marca 1933 roku, kilka minut po godzinie 20 prezydent wybrany 5 marca Reichstagu — Hermann Goering, ogłosił wyniki odbytego przed dwoma godzinami głosowania nad ustawą przysługującą rządowi Adolfa Hitlera generalne pełnomocnictwo na okres 4 lat. Za „Ermaechtigungsgesetz” głosowało 441 deputowanych, przeciwnych głosów — wyłącznie SPD — naliczono 94. Tym samym ostatni parlament republiki weimarskiej, wybrany wprawdzie w atmosferze terroru, ale jeszcze zgodnie z konstytucją z 1919 roku, większością 2/3 głosów wycofał się praktycznie z burzliwego życia politycznego, przekazując „rządowi jednemu narodowemu”, złożonemu z 3 nazistów, 1 „narodowca”, 1 członka „Stahlhelmu” i kilku związanych z tradycjami ugrupowaniami „ministrów-fachowców” — pełnię władzy ustawodawczej.

Większość przedstawicieli współczesnej historiografii zachodniemieckiej właśnie w dacie 23 marca 1933 r. widzi formalną granicę między Republiką Weimarską i totalitarną III Rzeszą. Wskazuje się, że z formalno-prawnego punktu widzenia, rząd Adolfa Hitlera, który doszedł do władzy 31 stycznia jako kolejny 21 rząd republikański i to w sposób identyczny, jak jego trzej poprzednicy — Bruening, Papen i Schleicher, dopiero dzięki uchwalonemu 23 marca „Ermaechtigungsgesetz” miał otwartą drogę do permanentnej dyktatury. To, że partia hitlerowska mogła również w inny sposób doprowadzić do systemu totalitarnego — przede wszystkim w drodze wszechogarniającego terroru — jest zupełnie inną sprawą. Historycznym faktem pozostaje jednak, że tradycyjne partie weimarskie, ogarnięte strachem przed — jak to się dziś mówi i pisze — „próżnią polityczną, którą mógł zapełnić komunizm”, partie, które po 14-letniej próbie musiały się przyszywać do klęski i własnej indolencji — przekazały Hitlerowi władzę dyktatorską w sposób konstytucyjny.

Jeden ze znawców tematu w NRF — Hans Schneider napisał w swej pracy „Das Ermaechtigungsgesetz”, że ustawa z 23 marca „stanowi punkt zwrotny w dziejach państwa niemieckiego. „Właśnie wtedy zrezygnowano z funkcjonalnego podziału władzy i uczyniono pierwszy krok na drodze do niekontrolowanego i niepodzielnego reżimu totalitarnego”.

To właśnie sformułowanie jest fałszywe. Hitler, dążąc z chwilą objęcia władzy do uzyskania generalnych pełnomocnictw, nie czynił nic innego, jak trzej jego poprzednicy z okresu tak zwanych gabinetów prezydenckich. Ale Bruening i Papen nie mieli odpowiedniej większości w parlamencie. Niemniej, oni przecie zaczęli praktykę urządzania bez zgody parlamentu. Już sama instytucja gabinetów prezydenckich była w pewnej mierze w sprzeczności z konstytucją. Przewidziana wprawdzie w odpowiednich artykułach 25 i 53 na wypadek poważnego zagrożenia państwa, stała się w latach 1930—1933 instytucją „normalną”. Wobec tego, że Bruening, Papen i Schleicher nie mogli pozyskać w parlamencie politycznej większości, wszystkie niemal ustawy dotyczące finansów, ekonomiki, bezrobocia, spraw zagranicznych i sytuacji na ulicy niemieckiej musiano wydawać trybem przewidzianym przez artykuł 48 konstytucji, to znaczy wbrew parlamentowi, z upoważnienia jedynie prezydenta. Zresztą, w praktyce republiki weimarskiej nie był to pierwszy wypadek. W latach 1919 do 1924 roku prezydent Ebert wydał aż 136 różnych ustaw wyjątkowych. Gdy w pierwszych latach kadencji Hindenburga (wybranego w 1925 roku) sytuacja Niemiec nieco się ustabilizowała, można było zrezygnować z wyłącznego posługiwania się ustawodawstwem wyjątkowym opartym na 48 artykule konstytucji. Dopiero nowa sytuacja kryzysowa przypadająca na gabinety Brueninga i jego następców przyniosła powrót do ustawodawstwa wyjątkowego. W roku 1930 — wydano 1 ustawę wyjątkową, w 1931 — 42, 1932 — aż 60. Wprawdzie nie były to pełnomocnictwa generalne, gdyż zależały każdorazowo od woli prezydenta, niemniej stwierdzamy, że praktyka oznaczała już faktyczne odejście od klasycznych form parlamentarizmu i stanowiła uwerturę do totalitaryzmu III Rzeszy. Ustawa z 23 marca nie była zatem pierwszym krokiem, była przypieczętowaniem konsekwentnego rozwoju całego

Dokończenie na str. 4

Magna Charta terroru

Dokończenie ze str. 3

okresu republiki weimarskiej. Ermächtigungsgesetz stał się — zgodnie z wolą większości Reichstagu — jedyną podstawą legislacyjną III Rzeszy. Uchwalona wprowadziła na okres 4-letni, była potem trzykrotnie przedłużana i nie przestała obowiązywać aż do 9 maja 1945 roku.

Temat związany z Ermächtigungsgesetz ma także pewne bardzo istotne współczesne aspekty. W Niemieckiej Republice Federalnej od 1957 roku przygotowuje się nową wersję ustaw wyjątkowych. Odnosny projekt był, jak wiadomo, nowelizowany, zaś cała sprawa ma już swą historię, która obecnie — jak się wydaje — zmierza do finału.

Mniejsza jednak z tym kiedy zostanie zatwierdzona ustawa, raczej cały pakiet ustaw wyjątkowych. Chodzi o tendencję. Ermächtigungsgesetz także nie od razu zbudowano. Zanim doszło do wydarzeń z 23 marca 1933 roku była najpierw praktyka gabinetów prezydenckich. Podobnie sytuacja zdaje się wyglądać również dzisiaj. Od wielu lat politycy federalni pracują nad tym, by w okresie ewentualnych kłopotów zezwrotnych lub wewnętrznych móc wprowadzić stan wyjątkowy, wyłączyć z rządzenia parlament i kreować oficjalnie nową niemiecką praktykę rządów dyktatorskich. I to jest wyraźna tendencja rozwojowa, której niebezpieczne znaczenie staje się tym jaśniejsze, im lepiej przypomni sobie historię i tło powstania Ermächtigungsgesetz przed 30 laty — owej, jak pisała prasa berlińska z 24 marca 1933 roku Magna Charta Nowych Niemiec...

JULIAN BARTOSZ

Dyktator z Kroloszyna

Jednym z wodzów walk partyzanckich powstania styczniowego był generał Marian Langiewicz.

Urodził się 5 sierpnia 1827 r. w Kroloszynie. Dom rodzinny, który znajdował się przy ul. Kaliskiej, później spłonął. Na jego miejscu zbudowano szkołę podstawową nr 1.

Marian Langiewicz wyrastał w patriotycznej atmosferze do mu rodzinnego. Jego ojciec był przeciwnie lekarzem oddziałów powstańczych w 1830/31 r. Marian uczęszczał najpierw do Powiatowej Szkoły w Kroloszynie, w r. 1844 przeniósł się do Trzemeszna, aby uzyskać tam świadectwo dojrzałości. Dochowały się do dzisiaj w aktach gimnazjum trzemeskiego prace maturalne M. Langiewicza oraz oryginalne świadectwa dojrzałości.

Langiewicz brał udział w ruchu wyzwoleniczym w Poznaniu w 1848 r. Będąc utalentowanym matematykiem zapisał się na wydział matematyczny Uniwersytetu Wroclawskiego. Równocześnie zarabiał na siebie pracą prywatnego nauczyciela i bibliotekarza. Jako poddany pruski obowiązującą służbę wojskową odbył w Berlinie, tam później studiował matematykę oraz strategię.

We Włoszech i Francji

W 1860 r. został nauczycielem matematyki w szkole wojskowej w Genui, przygotowującej przyszłych oficerów powstania narodowego. W tymże roku zaciągnął się do szeregów Garibaldi, bojownika o zjednoczenie Włoch. Odebrał kampanię neapolitańską i został ranny w bitwie pod Milazzo. Włosi odznaczyli go krzyżem wojskowym i obdarzyli patentem oficerskim armii włoskiej. Langiewicz wrócił do szkoły genueńskiej, by wykładać tam matematykę i strategię. Potem wraz ze szkołą przeniósł się do Cuneo, wreszcie po jej rozbięciu — do Paryża, gdzie zlecono mu zakup broni dla przyszłego powstania.

Na wezwanie Komitetu Centralnego przybył Langiewicz 9 stycznia 1863 r. do Warszawy. Tu wraz z rangą pułkownika otrzymał nominację na naczelnika sił zbrojnych woj. sandomierskiego. 23 stycznia podporządkowano mu również woj. krakowski.

Walki partyzanckie

Langiewicz „przeświadczony o szaleństwo przedsięwzięcia” wyjechał na teren zupełnie mu nieznany i nieprzygotowany.

Koncentrację rozproszonych sił (2 500 ludzi) należało przeprowadzić w ciągu kilku dni. Wróg rozporządzał 7 tysiącami bagników. Langiewicz uderzył na drobne załogi rosyjskie w Budzynie i Szydłowie. Partyzanci w walce usunęli się do Wąchocka, gdzie Langiewicz zaczął organizować i powiększać swoje oddziały, po cięż-

kiej walce wymknął się wojskom carskim gen. Uszakowa. Bił się pod Świętym Krzyżem, 12 lutego skutecznie bronił się tam z klasztoru, dopiero ogień artyleryjski zmusił go do wycofania. W Staszowie stoczył pomyślnie bitwę. W Małogoszczu połączył się z grupą Jeziorańskiego. Siły jego liczyły teraz 2 500 ludzi.

24 lutego 1863 roku uderzył na nie trzy silne kolumny rosyjskie. Langiewicz wydobyl się z matni. Stoczył niepomyślną dla siebie bitwę pod Pieskową Skałą, a drugą zwycięską pod Skałą. Korpus jego urosł do 4 000 ludzi. W Gościszynie 10 marca 1863 r. został przez Białych wyniesiony na stanowisko dyktatora powstania.

17 i 18 marca 1863 r. starły się wojska partyzanckie z nieprzyjacielem (5 tysięcy żołnierzy) w Chrobrzym, w majątku Wielopolskiego. Następnego dnia powstańcy kilka razy nacierali na 5-tysięczny korpus rosyjski. Po stronie wroga padło 500 zabitych. Rosjanie nie chcieli dopuścić do powrotu marszu partyzantów w Górę Świętokrzyską. Żołnierze byli wygłodzeni, wyczerpani. Langiewicz po naradzie ze

sztabem postanowił przedostać się przez Galicję na Lubelszczyznę. Wojsko jego, podzielone na małe oddziały miało dalej walczyć. 19 marca 1863 roku także Langiewicz przeprowadził się przez Wisłę, ale zdradzoną, został aresztowany przez Austriaków. Oto rys partyzantki Langiewicza.

Po 1863 roku

Austriacy wzięli Langiewicza w Tarnowie, Krakowie, Tysznowcach i Josefstad. Kilka razy podejmowano próby uwolnienia dyktatora, ale bez skutku. Tymczasem udało się zdobyć dla niego obywatelstwo szwajcarskie i w lutym 1865 r. na reklamację rządu szwajcarskiego uzyskał wolność. Czekając na los emigranta. Dwa lata później przeniósł się wraz z żoną z Szwajcarii do Turcji gdzie znośnie ułożył sobie życie.

Zamierzał wrócić do kraju i osiedlić się w Galicji. W czasie podróży zmarł nagle w Wiedniu 12 maja 1887 r. Pochowano go na cmentarzu angielskim w Haidar Pasha pod Konstantynopolem.

HIERONIM ŁAWNICZAK



Fotografia grobu M. Langiewicza w Haidar Pasha pod Konstantynopolem.

„Elementarz”

Nakładem tzw. związku wypędzonych (BdV) ukazała się niedawno w Niemieckiej Republice Federalnej publikacja zatytułowana „Elementarz problemu niemieckiego”. Zdaniem jej — jak informuje oficjalny rządowy „Bulletin” — ma być wyjaśnienie najszerszym masom społeczeństwa całokształtu tego problemu.

A oto tytuły rozdziałów tego elementarza, tak jak wylicza je cytowany wyżej „Bulletin”: Niemieckie osadnictwo wschodnie w średniowieczu. Niemieckie tereny wschodnie a europejski bilans żywnościowy. — Wielcy Niemcy ze wschodu. — Wersal i St.

Germain. — Dlaczego doszło do linii Odra — Nysa... itd. W ten sposób elementarz „problemu niemieckiego” staje się w istocie elementarzem zachodnoniemieckich roszczeń rewizjonistycznych, zaś cały ów problem sprowadza się, jak widać, w oczach wydawców i autorów elementarza właśnie do pretensji terytorialnych.

Ażby zaś nie było wątpliwości, czy to przedziwne „utożsamianie” nie jest przypadkiem „wyłączenie prywatną” sprawą przywódców przesiedleńczych, wymienimy jeszcze autora przedmowy do owej publikacji. Jest nim dr Heinrich Luebbe, prezydent Republiki Federalnej. (ZAP)

FILM

Dwa razy niewypał

Po znakomitym filmie Hasy „Jak być kochanym” oraz bardzo dobrej komedii Hoffmana i Skórzewskiego „Gangsterzy i filantropi”, oglądamy dwa następne nowe filmy polskiej produkcji. Niestety, tak, jak te pierwsze wybiły się ponad przeciętną produkcję, tak oba następne świadczą o czymś zupełnie odwrotnym.

„Na białym szlaku” — to dzieło debiutantów J. Brzozowskiego i A. Wróbla, według noweli A. i Cz. Centkiewiczów. Akcja rozgrywa się w ostatnich dniach wojny, wśród śniegów dalekiej północy, gdzie istnieje mała stacja obserwacyjna, zaatakowana przez hitlerowski patrol. Ale właściwie cały film mówi o dramacie dwóch ludzi: Polaka i niemieckiego oficera, wziętego do niewoli, którzy razem wędrują przez śnieżną pustynię. Z tej noweli można było wykrocić film przygodowy, o wariacji, trzymającej w napięciu akcji; dawała ona także materiał na film innego gatunku, o akcji raczej wewnętrznej, psychologicznej, ograniczonej do przeżyć dwóch antagonistów, których łączy — mimo wszystko — wspólna walka o uratowanie życia. Niestety, twórcy nie mogli się zdecydować, w jakim pójsć kierunku, a raczej zdecydowali się na coś pośredniego. Temu jednak zadaniu nie potrafili podołać. Film jest nudnawy, zbyt patetyczny (przede wszystkim aktorsko, mimo dobrej obsady), bohaterowie idą przez te śniegi i idą, a z każdym krokiem coraz mniej nas interesują. W gruncie rzeczy bowiem twórcy nie mają o nich nic ciekawego do powiedzenia; nie potrafili po prostu wykreślić ich niecodziennej sytuacji.

„Między brzegami” jest historią jak najbardziej współczesną. W małej wiosce rybackiej, położonej między morzem i jeziorem, zdarza się nieszczęśliwy wypadek: niewypał rani dziecko, które trzeba czym prędzej przetransportować do szpitala na drugim brzegu jeziora. Niestety — leżący, dysponujący motorówką, nie chcą pomóc w przewiezieniu dziecka i na jezioro wyrusza stary dziadek, na dodatek ukąszony przez żmiję. Oczywiście zanim dziadek dolepie się na miejsce, dziecko umiera. A więc miał to być film o problematyce jak najbardziej współczesnej, protestujący przeciwko ludzkiemu zaborstwu. Aż dziw bierze, gdy się widzi, co z tak autentycznego i aktualnego tematu potrafili zrobić tak doświadczeni przecież reżyser, jak W. Lesiewicz. Cała bowiem historia została — zupełnie niepotrzebnie — uwikłana w fałszywe elementy, zaciemniające zupełnie wymowę filmu. Ani bowiem leżący — oskarżeni o obojętność — nie wiedzieli o co właściwie chodzi, ani też nie wiadomo, dlaczego akurat stary dziadek siada do łodzi, choć we wsi jest wiele młodych, zdrowych kobiet. Zresztą — po drugiej stronie nie brak motorówek, które przecież można było wysłać po dziecko. Ba, gdybyśmy wiedzieli, że o tym wszystkim nie pomyśleli bohaterowie filmu; są jednak w tym, że nie myślał o tym jego twórca, który po prostu bez większego zainteresowania przeniósł na ekran tę nieprawdziwą ilustrację prawdziwego, aktualnego i ważnego społecznie problemu.

JANUSZ BINIEK

MARIAN MIRSKI

Redakcja odpowiada

BEZ ODSZKODOWANIA

Bolesław K. — Koninek. — Miałem motocykl mało używany. Przechowywałem go u ojca w stodole. Składki ubezpieczeniowe (od wypadku i odpowiedzialności cywilnej) płać regularnie. W styczniu tego roku motocykl spalił się. Czy mam prawo do odszkodowania z PZU?

Red. — Za uszkodzony motocykl na skutek pożaru szopy mógłby Pan otrzymać odszkodowanie z PZU jedynie wtedy, gdyby pojazd był ubezpieczony dobrowolnie na tzw. auto-casco. Ubezpieczenie od wypadku i odpowiedzialności cywilnej nie upoważnia do odszkodowania z PZU za spalony motocykl.

WAKACJE WYMIENNE

Tadeusz Ga. — Mam znajomych w Anglii, którzy chcieliby swą córkę przysłać na wakacje do Polski. W zamian moje dziecko pojechałoby na dwa miesiące do Wielkiej Brytanii. Jakże należy załatwić formalności?

Red. — Rodzice dzieci winni wyrazić zgodę na piśmie. Następnie należy wystąpić z prośbą o wydanie zezwolenia na wyjazd. Dokumenty muszą być poświadczone przez notariusza. W Biurze Paszportowym należy złożyć 2 zdjęcia dziecka, celem sporządzenia zastępczego dowodu osobistego, uiszczyć opłatę w wysokości 60 zł i ...czekać na zezwolenie wyjazdu.

LECZENIE PARAFINĄ

Chora. — Cierpię na bóle stawów rąk i nóg. W sanatorium robiono mi okłady z parafiny, po których czułam się dobrze. Chciałabym zabić te bóle sama. Gdzie nabyć parafinę?

Red. — Parafinę nabędzie Pani w aptekach na receptę lekarską. Okłady można stosować w warunkach domowych i to w następujący sposób: pa-

rafinę podgrzać do 70 stopni C i pędzkiem nakładać na chore miejsca. Warstwę parafiny obłożyć watą a tę znów pokryć parafiną. Całość owinąć w ciepłą flanelę. Najlepiej zabieg robić na noc. Jeżeli Pani jednak może, radzimy przyjechać do Poznania do Instytutu Balneoklimatycznego (ul. Słowackiego).

JANEK PISZE

Jan Kawalek, Sułoszyn p-ta Skromowska pow. Lubartów woj. lubelskie. — Mam 15 lat. Zbięram widokówki z województwa poznańskiego. Proszę koleżanki i kolegów, by mi w tym pomogli.

Red. — Zamieszczając fragment listu Janka jesteśmy pewni, że koleżdy do niego napiszą, przysyłając kolekcję widokówek.

MAŁŻEŃSTWO I RENTA

Wdowa. — Od 1950 r. żyłam w nieślubnym związku z moim mężem. Ślub wzięliśmy dopiero dwa miesiące przed jego śmiercią. Mój mąż był emerytem, czy mam prawo do emerytury po nim.

Red. — Przypisy mówią, że prawo do renty rodzinnej ma współmałżonka, która żyje z mężem co najmniej 3 lata przed jego śmiercią. Radzimy złożyć wniosek o rentę udowadniając, że faktycznie wspólnota rodzinna trwała od dawną.

RATY I WYCIECZKA

„Syrenka”. — Spłacam raty za samochód. Czy mogę nim wyjechać na wycieczkę zagraniczną?

Red. — Chcąc wyjechać na zagraniczną wycieczkę samochodem kupionym na raty, musi Pan uzyskać zgodę OR-S-u. We wniosku należy podać, dokąd Pan jedzie, kiedy i na jak długo, wskazać osobę, która zapłaci w tym czasie raty. Do prośby należy dołączyć oświadczenie poręczycieli, że zgadzają się na Pana wyjazd. Wszystkie formalności kosztują około 100 zł. (Ino)

Opera i Teatr Polski w Poznaniu z chwilą rozpoczęcia przez Niemców II wojny światowej zostały zamknięte. Zespoły teatralne znalazły się w rozsypce. Życie kulturalne dla poznaniaków przestało istnieć.

Teatr Polski został przez okupanta przemianowany na „Reichsgaetheater „Kleine Haus”, zaś Opera na „Grosse Haus”. Tęsknota do rodzinnego miasta i najbliższych, z którymi przez cały czas pobytu w obozie jeńców wojennych nie miałem żadnego kontaktu była tak wielka, że przy pomocy lekarzy polskich, jako chory znalazłem się w styczniu 1941 roku w Poznaniu. Przymus pracy, jaki obowiązywał każdego z Polaków i obowiązek cotygodniowego meldowania się w komisariacie policji niemieckiej jako b. jeńca, zmusiły mnie do zgłoszenia się i zarejestrowania w urzędzie zatrudnienia (Arbeitsamt). Zostałem natychmiast przekazany do tworzącego się teatru niemieckiego w Poznaniu w charakterze robotnika fizycznego (Buehnenarbeiter).

Niemcy zatrudnili w zespole technicznym teatrów wyłącznie Polaków. Byli to aktorzy dramatyczni, operowi, scenografowie, dyrygenci, muzycy, adwokaci, dyrektorzy, pracownicy umysłowi i fizyczni. Na czele technicznego zespołu w każdym teatrze stał Niemiec tzw. Theatermeister.

Okupant, niszcząc dorobek kultury polskiej, nie oszczędził również majątku teatrów polskich. Wszystkie de-

Wspomnienia poznaniaka

Okupacja w teatrze

koracje teatralne, meble, rekwizyty zostały przekazane na zniszczenie i wywiezienie do b. Cyрку Olimpia, znajdującego się przy ul. Poznańskiej, gdzie Niemcy urządzili magazyn teatrów. Warsztaty stołarskie znajdowały się w sali gimnastycznej przy ul. Zielonej, zaś kościół na pl. Bernardyńskim, przeznaczono na malarnię. Pracowali w niej m. in. Zygmunt Szpingier, Stefan Janasik, Piasecki. Przygotowując się do otwarcia teatrów w Poznaniu, Niemcy zmobilizowali wszystkie siły boczne, by galewe przedstawienia odbyły się w wyznaczonym terminie. Przerabiano kabiny elektrotechniczne, urządzenia dla inspicjentów, sygnały świetlne, reflektory, głośniki w garderobach i zbudowano sceny obrotowe.

Nadszedł dzień 18 marca 1941 roku. Sztandary ze swastykami hitlerowskimi załapały na gmachach Opery i Teatru Polskiego. Gauleiter Greiser z niemieckim intendentem teatrów w Poznaniu Karl Heyserem witał uroczystość w otoczeniu gestapo, przybyłego specjalnie na otwarcie teatrów ministra Rzeszy dr. Goebbelsa. Teatr Wielki (Grosse Haus) wystawił na galewe przedstawienie sztukę repertuaru klasycznego pt. „Prinz von Homburg” (Książę von Homburg)

Kleista. Na inaugurację w Teatrze Polskim (Kleine Haus) wystawiono Mozarta „Die Entführung aus dem Serail” (Uprowadzenie z Seraju). Wstęp dla Polaków był surowo wzbroniony. Wszelkie próby wejścia przez Polaków na widownię, mimo posiadanej ważnej bilety, karano chłostą lub pozbawieniem wolności, zamknięciem pechowego widza w Domu Żołnierza (SS) przy ul. Ratajczaka.

Od momentu załamania się Niemców pod Stalingradem widownię opustoszały; aktorów niemieckich coraz częściej powoływano do szeregów w obronie „Vaterlandu”. Propaganda niemiecka próbowała artystę operowego Witolda Szpingera i mnie dookoptować do zespołu artystycznego. Mimo nękańcych propozycji, nie skorzystaliśmy z nich i pozostaliśmy robotnikami do końca wojny. Teatry niemieckie w Poznaniu kończyły swoją działalność. Akorzy niemieccy pracę w teatrach zamienili na pracę w fabrykach amunicyjnych i sprzętu wojennego.

Pisząc o tym ciężkim dla Teatru Polskiego okresie, trudno nie wspomnieć postawy i ofiarności polskiego robotnika, któremu udało się, mimo panującego terroru, wiele ruchomości teatralnych zabezpieczyć i urato-

wać. Biblioteka Teatru Polskiego przetrwała część okupacji w zakamarkach poddasza Teatru Wielkiego. Przy pomocy pracownika w kostiumerii Ignacego Swigonia, udało mi się pod osłoną nocy egzemplarze sztuk i książki, przenieść w bezpieczne miejsce do piwnicy prywatnego mieszkania. Cała biblioteka teatralna była przeznaczona na spalenie w kotłowni teatru. Bibliotekę uratowano.

Popiersie Wojciecha Bogusławskiego zdobiące hall Teatru Polskiego w Poznaniu, przetrwało okres okupacji pod podłogą Cyрку „Olimpia”. Bogusławski odkryty szmatami i zabezpieczony, przewieziony został w koszu przez pracownika teatru Edwarda Kassnera. W czasie walk o Cytadela Jan Szymkowiak, kierownik sceny Opery Poznańskiej, który przez cały czas okupacji opiekował się popiersiem Bogusławskiego, został upoważniony przeze mnie, jako pierwszego organizatora Teatru Polskiego i Wydziału Kultury w Poznaniu, do dalszej opieki i zabezpieczenia magazynu b. Cyрку „Olimpia”.

Pierwszy „Poranek Artystyczny” wystawiony 18 marca 1945 r. na scenie Teatru Polskiego, był jakby historyczną datą zwycięstwa słowa i teatru polskiego, przekreślając dumne zapewnienie o „sile kultury niemieckiej” w Poznaniu, głoszone przez gauleitera Greisera i dr. Goebbelsa na uroczystym otwarciu sezonu teatralnego „in Posen”, w dniu 18 marca 1941 r.

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa - Owoce w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz: 1. pracownika na stanowisko archiwisty - na 1/2 etatu; 2. sprzedawcę w kiosku przyzakładowym - na 1/2 etatu. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr, ul. Głogowska 218. K1247

Zatrudnimy zaraz technologów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego na stanowisko majstra produkcji oraz brygadierów do Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego we Lwówku. Warunki pracy atrakcyjne. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia należy kierować do Komórki Kadr Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Nowym Tomyslu, ul. Ogrodowa 21, tel. 714, 647, 648. K1366

Inżyniera z zakresu budownictwa lądowego i wodnego z praktyką w wykonawstwie; technologia brzozy drzewnej do działu zaopatrzenia oraz starzego księgowego z długoletnią praktyką do jednostki produkcyjno-warsztatowej, przyjmie natychmiast państwowe przedsiębiorstwo budowlane. Praca w Poznaniu. Oferty wraz z szczegółowym życiorysem, należy kierować do Biura Ogłoszeń RSW "Prasa" w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 19 dla K1407

Spółdzielnia Usługowo Wytwórcza Kółek Rolniczych w Buku, ul. Gen. Świerczewskiego, pow. Nowy Tomysl - przyjmie do pracy zaraz mistrza budowlanego, mistrza betoniarzkiego, oraz murarzy, cieśli i pracowników budowlanych. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. K1525

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ulica Górczyńska 38 - przyjmie do pracy: tokarzy, szlifiery na okrągło, frezerów, ostrzażników, kierowcę samochodowego. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K1622

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu branży szklarskiej zatrudni zaraz kierownika Działu Obrót Towarowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K1753;

PCR Jabłonna, poczta Kaczkowo, powiat Leszno, stacja kol. Rydzyna, PKS Jabłonna - przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia br. 15 pracowników sezonowych samotnych, dziewcząt, na warunkach UZP, młode małżeństwa mile widziane. Dla samotnych pokój zbiorowy, dla małżeństw pokój dwuosobowy. Poniżej przyjmie: pszczelarza - ogrodnika zaraz. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem. K1768

Księgowego zatrudni natychmiast Rolniczy Zakład Doskonalenia WSR Przybryda, pow. Poznań, poczta Rokietnica. Wymagane odpowiednie kwalifikacje. Stółowa i pokój kawalerski zapewniony. Zgłoszenia kierować pod wskazanym adresem. K1792

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ulica Chudoby 24 przyjmie do pracy zaraz: 1. technika budowlanego do spraw rozliczeń, 1. inżyniera lub technika budowlanego na kierownika budowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa jak wyżej - pokój 16a. K1808

Magazyniera przyjmie natychmiast - Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rybacko-Przetwórcza, Poznań, ul. Mała Garbary 4. K2217

St. ekonomistę do spraw koordynacji branżowej, ekonomistę do spraw kontroli wewnętrznej, ekonomistę do spraw inwestycji, kierowcę samochodowego, pracownika fizycznego do magazynu obuwia zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem, Poznań, Stary Rynek 53/54 (wejście z ulicy Świętosławskiej). K2300

Spółdzielnia Mleczarska w Pobiedziskach, pow. Poznań przyjmie z dniem 1 kwietnia br. gł. księgowego z odpowiednią praktyką i wykształceniem oraz instruktora poradnictwa żywieniowego. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem kierować pod naszym adresem. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu mleczarskiego. K2223

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Poznań” w Poznaniu mają pilne zapotrzebowanie na robotników kwalifikowanych w takich zawodach jak: tokarz, dućciarz, strugacz, frezer, ślusarz lokomotyw i silników spalinowych, elektromonter przemysłowy, elektryk samochodowy oraz robotników niekwalifikowanych do transportu, magazynu zakładowego i strażników do straży przemysłowej.

Wynagrodzenie w Z. N. T. K. „Poznań” stosowane jest wg stawek obowiązujących w przemyśle plus świadczenia jakie przysługują pracownikom PKP.: 1. bezpłatne sorty mundurów względnie równoważące ekwiwalent w gotówce około 88,- zł miesięcznie;

2. bezpłatnie 2,5 tony węgla rocznie względnie równoważące w gotówce w wysokości 90,- zł w stosunku miesięcznym;

3. 80 proc. ulgi przejazdowej dla pracownika i jego rodziny;

4. 12 bezpłatnych biletów na przejazdy pociągami dla pracownika i 3 dla rodziny.

Reflektuje się na pracowników miejscowych wzgl. na codzienny dojazd, który pokrywa zakład pracy. Kandydat, przy przyjęciu winien przedłożyć:

1. podanie i życiorys,

2. i zdjęcie.

O pozostałych dokumentach zostanie kandydat poinformowany na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładów - Poznań, ulica Robocza 4, Dział Kadr, pokój 12, codziennie od godz. 10-15. K2266

Dnia 21 marca 1963 r. odszedł od nas na wieczy spoczynek, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek i brat, przeżywszy lat 80, sp.

Józef Petras
mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godzinie 14 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

W ciężkim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Główna 38. 31362g

Dnia 22 marca 1963 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatusz, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Edmund Zamara
odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem 10-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKI
31416g

Dnia 22 marca 1963 r. odszedł od nas na wieczy spoczynek, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy mąż i troskliwy ojciec, syn, brat i wujek, sp.

Stanisław Czekala
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm., o godzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECI I RODZINA

W dniu 22 marca 1963 r. zmarł nagle

Stanisław Czekala
pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu

W Zmarłym tracimy długoletniego pracownika i cenionego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA SAMORZĄD ROBOTNICZY
WSPÓŁPRACOWNICY P. P. B. P.
K2328

POWSZECHNA AGENCJA REKLAMY

PAR

GWARANTUJE WYSOKI POZIOM REKLAMY, WYDAJE ULOTKI, PLAKATY I PROSPEKTY REKLAMOWE

TARGI „WIOSNA 63” — PAWILON 1

K2162

Poznańskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych

W POZNANIU, ulica Ratajezaka nr 44

oferują

do sprzedaży za gotówkę odbiorcom indywidualnym

GRUZ CEGLANY

w cenie 45,- złotych za 1 m³ oraz sączki „2” pozaklasowe po bardzo niższych cenach.

Informacji udziela: Dział Handlowy pod nr telefonu 522-56.

K2122

Starszego księgowego przyjmie zaraz Państwowy Zakład Ubezpieczeń - Inspektorat Miejski w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 8. K1852

Państwowy Ośrodek Maszynowy we Lwówku, pow. Nowy Tomysl zatrudni zaraz: technika elektryka na stanowisko kierownika grupy elektroinstalacyjnej. Wymagana co najmniej 3-letnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze zakładu. K1857

Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13, zatrudni pracownika na stanowisko starszego inspektora kredytowego. Kandydat z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką bankową lub finansową winni zgłaszać się pod wyżej podanym adresem, w godzinach od 8-15. 30398g

Wojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, ul. Chelmońskiego nr 21 - przyjmie do pracy zaraz: konserwatora sprzętu p-pożarowego, posiadającego uprawnienia w tym zakresie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje pod w.w. adresem - Dział Org. i Pracy Kin - pokój nr 18 (I piętro). 30439g

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Wyszakowo, powiat Środa, poczta Śnieciska, poszukuje oborowego. Mieszkanie zapewnione. 30529g

P. W. R. N. - Stacja Chemiczna - Rolnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 - poszukuje od 1. IV. 1963 r. - jednego laboranta, pomocnika kreslarza do pracowni kartograficznej, jednego dozorcę (bez mieszkania). Warunki do omówienia na miejscu. 30514g

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 - przyjmie do pracy meżczyzn z własnym motocyklem do doręczania telegramów. Urząd zwraca koszty amortyzacji i eksploatacji. Blizszych informacji udziela kierownik (pokój 80 - parter). 30632g

Inżynierska Spółdzielnia Pracy, Poznań, ul. Koźła 20 przyjmie zaraz: 1 projektanta, 2 starszych asystentów i kreslarzy z branży instalacji sanitarnych. Wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora. 30675g

Praca

Krojeży i krawiec konfekcji miarowej potrzebni zaraz. Pracownia krawiecka, 27 Grudnia 9. 46399

Rencistka (nauczycielka) poszukuje pracy 4-5 godzin dziennie, ewentualnie chałupniczej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30825g.

Biurowe prace zleczone przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30861g.

Zakład krawiecki kat. I przyjmie ucznia. Poznań, Matejki 67. 30887g

Uczeń zawodu ślusarskiego specjalność naprawa wag potrzebny. Zgłoszenia Józef Pigliński, Poznań, ul. Fredry 1. 30919g

Nauka

Kursy kresleń technicznych, kurs gotowania i pieczenia oraz kursy wyrobu lalek i sztucznych kwiatów, rozpoczynamy w najbliższych dniach. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ulica Lampego nr 7, tel. 14-45. 30465g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 29510g

Bramy, furki, słupki parkowe, zamówienia na oparkowania przyjmujemy. Dąbrowskiego 42. 30246g

Ciągnik „Zetor” 25 KM, wysoki - sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4775p.

Sprzedam urządzenie zmechanizowanego czynnego warsztatu ślusarskiego. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4776p.

Sprzedam trójkołowiec „Verolex” na elektryczny starter. Kalisz, Pułaskiego 44. Tel. 35-45. 4532p

Sprzedam kuchenkę gazową z piekarnikiem, Polna 10 m. 6. 31297g

Zagraniczna sukienka ślubna oraz welon tanio sprzedam. Mickiewicza 20 m. 2. 30827g

Sprzedam dmuchawę zbożową kompletną, silniki elektryczne, szybkoobrotowe 2, 5, 7, 11, 23 kW (900), zginiatacz szcękowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30853g.

Czyś zwiedził już

EKSPOZYCJĘ TARGOWĄ

Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych

„Inco” i „Veritas” w Hali nr 1

K1780

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 29809g

Sprzedam motocykl „MZ-250” oraz magnetofon „Melodia”. Przybyszewskiego 54 m. 7, od godziny 16. 30826g

Sprzedam samochód „Mercedes” 190 na benzynie, mało używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30848g.

Sprzedam maszynę do pisania „Continental”, stół wibracyjny formy „Alfa” DMS. Poznań, Engla 12 m. 9, telefon 633-11, 30851g

Motocykl WFM mało używany sprzedam lub zamienię na telewizor. Dąbrowskiego 3 (pracownia czapek). 30860g

Motorower „Jawa” - sprzedam mały przebieg. Ul. Podstolińska 8 m. 4, tel. 83-304, oglądać w godzinie 17-20. 30866g

Sprzedam motocykl „MZ-250”. Poznań, ul. Dobrogojskiego 20, od godz. 16. 30910g

Sprzedam kiosk rolno-spożywczy w ruchliwym punkcie, samochód „Kadana” półciężarowy, motorower „Ryś” w dobrym stanie. Stanisław Waligóra, Poznań, Armii Czerwonej 17 m. 17. 30923g

LoKale

Zamienię dwa duże pokoje, kuchnię, łazienkę samodzielną na 2 małe pokoje równorzędne, samodzielne dzielnice Jezycze, lub Stare Miasto. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30804g.

Samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią wytyczoną kupię, względnie wydzierżawię. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30900g.

Dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, samodzielne zamienię na mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30823g.

ZAPRASZAMY SERDECZNIE

WSZYSTKICH SZANOWNYCH KLIENTÓW, DO ODWIEDZENIA NASZEGO

specjalistycznego sklepu tworzyw sztucznych

przy ulicy 27 Grudnia 12 - sklep nr 31,

GDZIE MOŻEMY ZAPREZENTOWAĆ NAJNOWSZE I B. ATRAKCYJNE ARTYKUŁY Z TWORZYW.

SZCZEGÓLNIIE POLECAMY:

- * PUSZKI TERMOSOWE — DWUSCIENNE,
- * KABARETY STOŁOWE,
- * ASORTYMENT PUSZEK GOSPODARCZYCH,
- * DUŻY WYBÓR SERWET IGELITOWYCH,
- * FOLIE RÓŻNOKOLOROWE, W 20 WZORACH (na folii krytej i przezroczystej).

DUŻY WYBÓR TOWARU, UPRZĘJMA I FACHOWA OBSŁUGA. GWARANTUJE KAŻDEMU, KORZYSTNE DOKONANIE ZAKUPU.

Dyrekcja M. H. D. Art. Gospod. Dom.

Poznań

ulica Konfederacka, b. 5

K2301

Przetargi

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań-Grunwald, ulica Grunwaldzka 55, b. 11, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót elewacyjnych wraz z pomocniczymi robotami blacharskimi budynku przy ulicy Kasprzaka 6-8. Termin wykonania robót 15. VIII. 1963 r. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, bez podania powodu. Oferty opracowane na podstawie uprzednio odebranych ślepych kosztorysów składają do dnia 2. IV. 1963 r. do Działu Dokumentacji i Nadzoru Technicznego, I piętro, pokój 10, który udzieli bliższych informacji. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. IV. 1963 r., o godzinie 9 pod wyżej podanym adresem. K2258

Mleczarnia Spółdzielcza w Środzie - ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa”. Przetarg odbędzie się dnia 8 kwietnia 1963 r. w Mleczarni Spółdzielczej w Środzie o godzinie 11. Cena wywoławcza 33 tys. zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni Mleczarskiej w dniu przetargu. Pojazd można oglądać w godzinach od 8-12 na terenie Spółdzielni Mleczarskiej. K2248

Zamienię pokój z kuchnią (samodzielną, 40 m², śródmieście, frontowe, słoneczne, III ptr.), na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30839g.

Kupię dom w Poznaniu. Warunek wolne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30857g.

Konin - centrum, plac pod budowę domu jednorodzinnego sprzedam. Wiadomość Armii Czerwonej 27, piętro, prawo. 30834g

Sprzedam tanio gospodarstwo 15 ha, zelektryfikowane przy szosie - dobrać komunikację. Konrad Szyk, Mieczewo, powiat Poznań. 30876g

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem, zabudowania, ogród w Miłosławiu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30861g.

Sprzedam 2,5 ha ziemi (zabudowaną, 40 m², śródmieście, frontowe, słoneczne, III ptr.), na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30839g.

Wzemię w dzierżawę gospodarstwo rolne od 10-18 ha na dłuższy okres (z pierwszeństwem kupna). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30750g.

Sprzedam 7,60 ha ziemi z zabudowaniem (Otorowo, pow. Szamotuły - właściciel Jan Piotrowski, Dymaczewo, poczta Biedkowo, powiat Poznań). Kościół, szkoła, poczta, mleczarnia, gorzelnia, młyn, Gmina Spółdz. „Samopomoc Chlopska”, Bank Spółdzielczy Pr. G. R. N., komunikacja autobusowa - wszystko w miejscu. 29765g

Gospodarstwo 20 ha, pod miejskie zelektryfikowane z powodu starości - sprzedam. Matuszak Kozłowski, Wlkp., Mickiewicza. 30811g

Sprzedam dom jednorodzinny i 1 ha ziemi przy Poznaniu (w pobliżu miejskiego autobusu) oraz 1 ha ziemi lub w całości. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30816g.

Kupię około 2 mórg ziemi ogrodowej na przedmieściu Poznania - najchętniej w Tarnowie Podgórnym, wzgl. Komornikach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30819g.

Kupię działkę pod domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30852g.

Willę jednorodzinną wyliczoną, ewent. niewykończoną kupię, względnie zamienię na połowę willi dwurodzinnej, kompartmentowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30856g.

Gospodarstwo 7 ha (ziemia buraczana) z zabudowaniem sprzedam. Wacław Muszyński, Szemborowo, poczta Brudzewo, pow. Ślupca, woj. po znaki. 30871g

Pani pracująca, posiadająca troje dzieci, pozna samotnego, biednego ale uczelnego, kochającego dzieci pana, lat 44-50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30805g.

Samotny, lat 48, na stanowisku zapozna towarzyszkę życia. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30813g.

Przewieźnemu Księdzu Proboszczowi parafii Puszczkowo, Wielebnemu Duchownictwu parafii Matki Boskiej Bolesnej, św. Michała i św. Marcina, Przedstawicielowi Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, Przedstawicielowi Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych w Gdańsku, Krakowie, Szczecinie i w Poznaniu, Radzie Zakładowej Związku Zawodowego Kolejarzy przy Centrali DOKP Poznań, Zarządowi Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w Poznaniu, Krownym, Przyjaciołom, Znajomym i Lokatorom za wyraży współczucia, kwiaty, wieńce oraz tak liczny udział w pogrzebie mego najdroższego męża, sp.

Antoniego Wrzesińskiego
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają stroskane

ZONA I RODZINA

Poznań, ul. Sporna 13. 31394g

Edmund Zamara

odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem 10-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKI
31416g

Dnia 22 marca 1963 r. odszedł od nas na wieczy spoczynek, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatusz, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Leon Czarnecki
b. kierownik Tow. Ubezpiecz. „Silesia”
przeżywszy lat 75.

Odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, 26 bm., o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pozostali
ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Sporna 13. 31394g

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Aida”, POLSKI — g. 19 — „Wesołe kumoszki z Windsoru”, NOWY — g. 19 — „Sukces”, OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo”, MARCINEK — g. 12, 16.30 — „Królowa śniegu”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15 — „Bariera ognia” (radz., 14 l.), g. 17.30, 20.15 — „Przygoda” (wł.-franc. 13 l.), BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16.30 — „Moderato Cantabile” (fr.-włoski, 16 l.), g. 19 „Rocco i jego bracia” (włosko-franc., 18 lat), CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „SOS na Pacyfiku” (ang., 16 l.), GONG — 10—12 „Skrawek błękitnego nieba” (jug., 12 l.), g. 16, 18.15, 20.30 „Kapitan z Kolonii” (NRD, 14 l.), GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 lat), HUTNIK — g. 18 — „Ogniomistrz Kaleń” (polski, 16 l.), KOSMOS — g. 15 — „Dzielnik kaczek” (franc., 7 l.), g. 17, 19.30 — „Gangsterzy i filantropi” (polski, 14 l.), MALTA — g. 16 — „Tajemnica zielonego boru” (radz., 12 l.), g. 18, 20 — „Dziwienki dnia jednego roku” (radz., 14 l.), MINIA-TURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Pięty wydział” (czeski, 16 l.), MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Prawda” (franc., 18 l.), OLIMPIA — g. 9, 12.30, 15.45, 19 — „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Dama Kameliowa” (USA, 16 l.), PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Spotkanie w Bajce” (polski, 16 l.), RIALTO — g. 10.30, 18, 20.15 — „Smak miodu” (ang., 18 l.), g. 13—15.30 — „Wielka, wielka i największa” (polski, 12 lat), RUSALKA — g. 17, 19.30 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 lat), SCALA — g. 15, 17, 19 — „Nigdy w niedzielę” (franc., 18 lat), TEĆZA — g. 16 — „Pan i astrolog” (czeski, 12 l.), g. 18, 20 — „Grzesznicy bez winy” (radz., 16 lat), WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 — „Handlarze opium” (chiński, 16 l.), WILDA — g. 14.30, 17, 19.30 — „Jak zdobyć meż” (USA, 16 l.), WOJSKOWE — g. 15, 17, 19.30 — „Serce i szpada” (franc., 12 l.), WRZOS (Lubon) — nieczynne, WRZOS (Mosina) — g. 19.15 — „Zmartwychwstanie” II seria (radz., 18 l.), ZNIECZ (ZABIKOWO) — nieczynne.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 6.50 — Muz.; 7.45 — Dla dzieci starszych „Błękitna szafeta”; 8.05 — Muzyka i Aktualności; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas III i IV pt. „Straszny dzień w radiu” w oprac. M. Terlikowskiej i L. Miklaszewskiego z cyklu: „Muzyka z przygodami”; 9.20 — Gra Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR; 10.10 — Mówi Technika z cyklu: „Inżynierowie Piasta Kołodziej” fel. mgr. inż. Bolesława Oryńskiego pt. „Czas minął — wynalazki zostały”; 10.20 — Koncert; 11 — Dla klasy VII pt. „Spragniona ziemia” w oprac. W. Żukrowskiego; 11.30 „Na wesoło”; 11.50 Rodzice a dziecko”; 11.56 Kom. o stanie wód; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 13 — Dla klas III i IV pt. „Szalony pościg” w oprac. M. Sypowskiej; 13.20 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14 — Zagadka literacka z cyklu: „Niezapomniane stronicie”; 14.30 — Konc. muz. dawnej; 15.10 — „Sportowy wieczór na start”; 15.25 — „Mój program na antenie” — aud. w oprac. Ireny Bałaban; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ambicje i starty”; 17.05 — Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 17.15 — Do nizi: „Linda de Chamoni” z cyklu: Opery w przekroju; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.25 — Jan domośni sport.; 20.35 — Jan Brahm: 4 Ballady op. 10; 21 — Zgaduj Zgadula Nr 53; 22.30 — Gra Zespół Instr. J. Haralda; 23.10 — W krainie melodii i piosenek.

Wydomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.20 — Radio-Reklama; 7.50 — Muzyka; 8.35 — Melodia w wyk. Zespołów Rumuni, Węgier i Zw. Radzieckiego; 9 — Śpiewa Chór PR pod dyr. J. Kocłakowskiego; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Melodie w wyk. orkiestr: Maxa Jęfry, Stanleja Blacka i innych; 10.40 — „Ordynans i oficer” — opow. W. Garszyna; 11 — Koncert Chopinowski Wykonawca: J. Łukowicz — fortepian; 11.30 — Muz. baletowa; 12.15 — Muz. ludowa krajów południowych; 12.30 — Radiowa Agromowa; 13 — Jan Strauss: „Gdzie cytryny dojrzewają” walc; 13.10 — „Gospoda pod kurtyną” spotkanie III; 14.45 — Dla dzieci starszych „Błękitna szafeta”; 15 — Koncert muz. rosyjskiej; 15.30 — Dla dzieci słuch. J. Brzechwy pt. „Opowieść o Korsarzu Palemonie”; 16.25 — Sobotni przegląd sportowy; 16.30 — Na fali melodii; 17.25 — „Poznańskie słowiki w Ameryce” — IV list Stefana Stuli-grosza; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — Muz. i Aktualności; 19.30 — „Matysiakiowie”; 21.27 — Kronika sport.; 21.40 — Gra Zespół Je rzego Millana; 22.30 — Trzy po trzy Zespołu Dziewiątka; 23.15 — Muzyka taneczna.

Wydomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Na kolonie - autobusami

Ośrodki wczasowe w granicach województwa

Wprawdzie jeszcze kilka miesięcy pozostaje młodzieży do wakacji szkolnych, jednak przygotowania do akcji letniej trwają w całej pełni. To dobrze. Bo im wcześniej zainteresowani zatroszczą się o właściwe urządzenie ośrodków kolonijnych oraz obozowych — tym mniej będzie kłopotów w chwili rozpoczęcia pierwszego turnusu.

W tym roku szczególnej troski i odpowiedniego przygotowania wymagać będzie prze-

Szyba mała — problem większy

Pozornie chodzi o drobiazg: już ponad dwa miesiące, w klatce schodowej domu przy ul. Cześnikowskiej 6a (nowe bloki) wybita jest szyba i wiatr (do niedawna także śnieg), hula swobodnie po wszystkich piętach.

W rzeczywistości jest to chyba jednak problem, mianowicie — przykładowo niedbalstwa tamtejszej administracji (a może tylko dozorczy) i braku troski o mienie społeczne. Przecież w okresie silnych mrozów straty ciepła instalacji ogrzewczych zaistniało wanych w klatce schodowej były z pewnością niemałe. I to wtedy gdy występowały takie braki opał! W ogóle zaś wybita szyba jednak mocno szpeci piękny skądinąd budynek.

Ciekawe jak długo jeszcze administracja domów mieszkalnych na Grunwaldzie będzie patrzyła na tę wybitą szybę obojętnie? (ms)

TELEWIZJA

SOBOTA POZNAŃ

9.55 — Dla szkół: Geografia dla klas VI — (W-wa); 10.30 — Przerwa; 11.45 — Dla szkół: Biologia dla klas VII — (W-wa); 12.15 — Przerwa; 17 — Wiadomości dziennika — (W-wa); 17.05 — „Legenda Krakowska” (Kraków); 17.50 — Film seryjny: „Złamana strzała” (lok.); 18.25 — Reportaż z Targów Wiosennych „Skoro klient ma rację” (Poznań); 18.55 — „Co tam panie na ekranie” (lok.); 19.15 — Film krótkometr. (lok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.10 — „Wieczorne rozmowy” (W-wa); 20.30 — Program rozrywkowy — „Błękityny ogień” — (Moskwa); 21.30 — Wiadomości dziennika (W-wa); 21.40 — Film fab. prod. USA „Tędy przeszli” od lat 16 (lok.).

OGÓLNOPOLSKI WARSZAWA

9.55 — Dla szkół. Geografia (kl. VI) — „Pojezierze” („Poznaj swój kraj”); 10.25 — Przerwa; 11.45 — Dla szkół. Biologia (kl. VII) — „Tu rodzi się myśl” („Nauka o człowieku”); 12.15 — Przerwa; 17 — Wiadomości Dziennika TV; 17.05 — „Legenda krakowska” — dla dzieci starszych. (Kraków); 17.50 — „Filmy z myszką”; 18.15 — Reportaż z Targów Wiosennych w Poznaniu; 18.45 — „Rytym z Pragi” — film; 19.15 — „Wieczorne rozmowy”; 19.30 — Dziennik Telewizyjny; 20.05 — „Dobranoc”; 20.15 — „Błękityny ogień” — program rozrywkowy (Moskwa); 21.15 — Program public.; 21.50 — Wiadomości Dziennika TV; 22 — „U progu tajemnicy” — film fab. (ang.) od lat 16.

KATOWICE

12.15 — „Premiera” — film fab. (ang.) od lat 16; 16.10 — „Wujcio Adaś i Kajtuś”; 18.15 — „Telewizja Katowice informuje”; 22 — „Premiera” — film fab. (ang.) od lat 16.

WYSTAWY

KLUB MPiK, ul. Ratajczaka 39 — Wystwa prac malarskich Józefa Kaliszana — g. 10—20.
BWA St. Rynek — Arsenał — Wystawa prac Henryka Wicińskiego — g. 10—18.
BWA — Arsenał — St. Rynek — wystawa prac grafików z Charkowa. Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików — wystawy czynne od g. 10—18.
PALAC KULTURY — Klub Seniora — wystawa rzeźby J. M. Jakóba i pasteli A. Zydronia — g. 16—22; Klub Młodzieżowy — wystawa prac Maji Berezowskiej — g. 9—19.
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM ul. Ratajczaka 38/40 — wystawa pt. „Powstanie Styczniowe 1863—1963” — g. 9—19.

DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna ul. Garbary 17, tel. 540-04.
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNAŃ — ul. Chelmońskiego nr 20, tel. 544-44.
POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuski 103, tel. 86-86; SZPITAL MIEJSKI ORTOPEDYCZNY — ul. Gasiorowskich 7 — chirurgia urazowa kończyn — g. 8—19.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Starecka 79, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35, Rynek Śródecki 1, Kórnicka, Garbary 52, Dzierżyńskiego 349, Plebańska 4 (Winiary).

wóz dzieci na kolonie. W związku bowiem z przesunięciem terminu zakończenia roku szkolnego na 29 czerwca, a także ze względu na wydatnie zwiększone zadania transportowe PKP, trzeba będzie liczyć się z koniecznością przewiezienia dodatkowych trudności w terminowym i sprawnym dowożeniu dzieci do ośrodków wczasowych. W czerwcu kolej nie dostarczy (tak jak to bywało w latach ubiegłych) specjalnych wagonów. W lipcu i sierpniu natomiast nastąpi poważne ograniczenie w przewożeniu małych wczasowiczów koleją. Funkcją tę ma przejąć w większym niż dotychczas stopniu PKS. Związkiem na trasach, które nie przekraczają 150 km.

Dlatego też do przewozu dzieci i młodzieży trzeba będzie w tym roku wykorzystywać także tabor zakładów pracy. W Poznaniu wiele przedsiębiorstw i instytucji, posiadających własne ośrodki kolonijne poza granicami naszego województwa, dysponuje autobusami. Chodzi więc o to, by korzystały z tych środków transportu nie tylko dla własnych celów, ale także wspomagały je do przewozu dzieci i innych zakładów pracy.

Również z uwagi na późniejsze zakończenie roku szkolnego na ogół pierwsze turnusy kolonijne rozpoczyna się na początku lipca, a nie — jak to było do tej pory — pod koniec czerwca. Problem w tym, by umożliwić kontynuowanie nauki do 29 czerwca uczniom w tych budynkach szkolnych, które podczas wakacji zamienia się na ośrodki kolonijne. W zasadzie więc wyjazd dzieci na kolonie, które mieszczą się w budynkach szkolnych ma nastąpić 3 i 4 lipca, a do innych obiektów 5 i 6 lipca.

Natomiast w tych ośrodkach, które gościć będą w swych mu-

odpowiadamy

Ryszard M. — Sekretariat Klubu Sportowego „Stomil” znajduje się w Domu Kultury, ul. Starołęka. Tam uzyska Pan informacje o miejscu i godzinach treningów kolarzy. (703)

B. Skowronek. — Z listu Pana nie możemy wywnioskować o co konkretnie chodzi. Prosimy napisać jaśniej. (723)

Mieszkańcy* ul. Kraszewskiego. — List przekazałemu do MPK. Dużo kłopotów komunikacyjnych ustanie z chwilą oddania do użytku Mostu Dworcowego. (694)

Roman Klepiński. — Sądźmy, że najlepiej Pan zrobi, udając się do sklepu „Motor”, ul. Wrocławska 1. (681)

Czytelniczka, piszaca o stosunkach panujących w spółdzielni inwalidów proszona jest o przybycie do redakcji. (736)

Pan Z. T. Poznań. — Wierzmy, że artykuł pt. „Medalu stroina druga” w części daje odpowiedź na pytania postawione przez Pana w liście z dnia 5. III. Problem jest b. obszerny i nie można go było omówić w jednym artykule. (733)

Franciszek Gałkowski. — Przy-stapiamo do postawienia pieca pokojowego i kotłowni w Pana mieszkaniu. Sufit zostanie zabezpieczony do czasu przeprowadzenia remontu kapitalnego całego budynku. (463)

Pracownicy Sp. Chałupników. — Prosimy o przybycie do redakcji. Dyskrecja zapewniona. (746)

Wanda z Poznańskiego. — Radzimy zgłosić się do Spółdzielni Lekarsko-Specjalistycznej, Gabinet Kosmetyczny „Saba”, ul. Głogowska 26. Tam urzędują lekarze specjaliści, którzy na pewno udzielą rady. (753)

Kieka. — Żadnego rozporządzenia dotyczącego pobierania opłaty za nieodśnieżanie ulic nie było. Administracja nie miała więc prawa do potrąceń. (779)

Stała czytelniczka, J. R. — Aby wykonywać ilustracje na okładki do książek trzeba było dołączyć plastikiem, co najmniej po wyższych studiach. Przy Liceum Sztuk Plastycznych, Poznań ul. Głogowska 90, istnieje specjalne ognisko. Innych możliwości na razie nie widzimy. (756)

rach małych wczasowiczów jedynie przez jeden turnus — kolonie rozpoczną się w połowie lipca.

W przypadkach jednak, gdy organizatorzy kolonii zaplanują — z różnych przyczyn — wcześniejsze rozpoczęcie kolonii w budynkach nieszkolnych (od 26 do 30 czerwca), kierownicy szkół powinni zwolnić uczniów z nauki, by umożliwić im wyjazd na wczasy.

W przyszłości, a nawet jeśli to będzie możliwe już w tym roku, Ministerstwo Oświaty za leca organizowanie ośrodków kolonijnych jak najbliższej miejscy zamieszkania. To zalecenie wypływa z troski o małych wczasowiczów, których meczą dalekie i uciążliwe podróże. Druga przyczyna to względy ekonomiczne. Przewozy dzieci na kolonie, kosztują rocznie państwo ponad 60 mln. zł.

Ponieważ w tym roku obowiązuje szereg zmian organizacyjnych, zakłady pracy oraz instytucje, które posiadają ośrodki kolonijne powinny już teraz skontaktować się z poszczególnymi wydziałami oświaty i kultury, by z braku dostatecznej informacji nie nastąpił chaos przy wyjazdach dzieci na wczasy. (an)

Z Poznania za granicę

W sali klubu pracowników Poznańskich Zakładów Drzewnych PT przy ul. Śniadeckich otwarto wystawę wyrobów oferowanych na eksport przez Poznańskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Na wystawie zgromadzono kilkadziesiąt artykułów różnych branż, przyznajmy, bardzo estetycznie wykonanych. Są to m. in. suszarki, wstrząsarki i hydrofony z Poznańskich Zakładów Metalowych, lustra szlifowane, nowe wzory teczek, aktówek, futerałów do aparatów fotograficznych i radiowych (tury-

stycznych) z Poznańskich Zakładów Rymarskich, farby, lakiery itp. z Pozn. Zakładów Chemicznych, ogórki konserwowe Pozn. Zakładów Spożywczych oraz piękne modele odzieży dziecięcej — płaszczy, kurtek, kombinizonów popielinowych i spodni z Pozn. Zakładów Przemysłu Sportowego.

Zasadniczym celem wystawy jest umożliwienie przedstawicielom central handlu za granicę dokonania przeglądu aktualnej produkcji poznańskiego przemysłu terenowego, nadającej się na eksport. Wartość oferty eksportowej tego przemysłu przekracza 42 mln. złotych.

Jako pierwsi, wyrobami Poznania, zebranymi na wystawie, zainteresowali się przedstawiciele „Coopeximu” i „Elektrimu”. (jot)

Wystawcy o Targach

Dokończenie ze str. 1

nuje towarami wartości ponad 3,5 mld. zł, otrzymało „przydZIAŁ”... pięciu miejsc hotelowych w naszym mieście, co nie jest chyba wiaściwe.

Sporo zastrzeżeń zgłoszono pod adresem poznańskiej gastronomii, zwłaszcza pobierania 10-procentowego dodatku podczas Targów. Krytyka dotyczyła nie tylko wysokich cen, lecz także złej jakości posiłków — często zimnych, niesmacznych, bez dodatków, przy powolnej obsłudze i w prymitywnych warunkach konsumpcji. Narzekano również na niedostateczne ogrzewanie hal targowych, co dało się we znaki szczególnie w małych pawilonach. Używa się tam tzw. promienników, do których zabrakło zapasowych zbiorników gazu.

W konkluzji wysunięto wniosek, by poznańskie władze opracowały nowy system rozdziału kwatery dla wystawców. Wyjaśniono, iż ów 10-procentowy dodatek do cen gastronomicznych wprowadzono na polecenie MHW, jako rekompensatę za szereg deficytowych usług miasta dla gości targowych (komunikacja miejska, woda, światło, iluminacja śródmieścia); zapewnio- no na przyszłość odpowiednie utrzymywanie hal wystawowych oraz poprawę działalności naszej gastronomii.

Gastronomia dla chorych

Nasza gastronomia zadbała wreszcie o dietetyków. Przed kilku tygodniami otwarto po remoncie „Obywatelską” na Łazarzu, wprowadzając tam nowy jadłospis dla konsumentów, których dolegliwości zmuszają do stosowania diety. W dniu rozpoczęcia Targów Wiosennych uruchomiono także drugi lokal, „Dietetyczną”, powstałą z połączenia restauracji „Myśliwska” i kawiarni „Mila” przy ul. Armii Czerwonej.

O ile „Obywatelska” dziś w czystej i estetycznej szacie, nie znalazła jeszcze stałych gości i ma kłopoty z obrotami, „Dietetyczną” z miejsca spotkała się z uznaniem konsumentów. Nic dziwnego, restauracja dysponuje bogatym jadłospisem, ustalonym przez lekarzy specjalistów, przewidzianym dla gości, którzy chorują na cukrzycę, choroby stawów, mają dolegliwości nerwowo-watrobowe i żołądkowo-jelitowe. Niezależnie od ogólnego jadłospisu, PZG postarała się o stały nadzór lekarza nad „Dietetyczną”, aby wspólnie z szefem kuchni doglądali regularnie jakości dietetycznych posiłków.

Z myślą o majsterkowiczach

Poznańscy hobbysty i miłośnicy majsterkowania uzyskują wreszcie sklep, w którym będą mogli się zaopatrzyć we wszelkie artykuły potrzebne do realizowania zamierzeń w określonej dziedzinie, z placówki tej skorzystają także szkoły.

1 maja, przy ul. 27 Grudnia otworzy swe podwoje specjalny sklep z artykułami politechnicznymi. Do niedawna istniały w tym miejscu dwa sklepy LOK. Obecnie trwa w nich przebudowa na takie potrzeby jakie widzi przyszły właściciel tego obiektu. Centralna Składnica Harcerska.

Jak nas poinformował naczelny dyrektor CSH z Warszawy, Marian Łukasinski, nowy odpowiednio urządzony, a pierwszy tego rodzaju punkt sprzedaży artykułów politechnicznych i sprzętu technicznego dysponować ma pełnym wyborem artykułów z 17 dziedzin, jak: modelarstwo lotnicze, sztućnicze, kolejowe i samochodowe, chemia, biologia, elektronika i elektrotechnika, mechanika i inne. W sumie będzie tu można nabyć około 1.830 artykułów, a także surowce i półfabrykaty do majsterkowania (deski listewki, drut, blacha itp.).

Miejmy nadzieję, że nowo powstająca placówka zlikwiduje wreszcie kłopoty majsterkowiczów i wielu szkół w zakresie nabywania potrzebnych artykułów politechnicznych i modelarskich. O wzroście zaś zainteresowania tą dziedziną, zarówno wśród dorosłych, jak i młodzieży, może stanowić fakt, iż w latach 1961—63 obroty CSH w tej branży wzrosły 34-krotnie. Dodajmy jeszcze, że przy stałym powiększaniu rozwoju sieci sklepów specjalistycznych oraz imporcie i własnej produkcji krajowej nadal jeszcze rynek nasz odczuwa niedostatek tych artykułów. (c)

INFORMUJEMY

Zebranie mieszkańców Komitetu Blokowego nr 2 — Jeżyce odbędzie się 26 marca br. o godz. 18 w sali Dyrekcji Lasów, przy ul. Gajowej 10.

Organizowana dla członków PSS — uczestników Zebrań Obwodowych impreza rczyrkowa w sali Izby Rzemieślniczej 24 bm. o godz. 17 nie odbędzie się. Wydane na nią bilety ważne są na imprezy w dniach od 25—29 bm. również o godz. 17.

W związku z prowadzonymi pracami inwestycyjnymi nastąpi wyłączenie prądu w Krzyżownikach w dn. 25, 26, 27 i 28 marca dla ulic Słupska i przyległe. K1722

Jeśli dodać że w lokalu tym wprowadzono zakaz konsumpcji alkoholu i palenia tytoniu, można stwierdzić, iż nasza gastronomia postarała się rzeczywiście ułatwić choremu żywienie. (zs)

Prace H. Wicińskiego w „Arsenale”

W Biurze Wystaw Artystycznych w „Arsenale” przy St. Rynek, nastąpi dzisiaj 23 bm. o godz. 12 otwarcie wystawy prac Henryka Wicińskiego.

Artysta ur. w 1908 roku w Łodzi od lat młodzieńczych jest związany z ruchem lewicowym i bierze w nim aktywny udział. Od 1928 r. jest studentem ASP w Krakowie w pracowni prof. J. Dunikowskiego i należy do jego ulubionych uczniów. W czasie studiów działał z ramienia KPP w ówczesnym środowisku studentów. Rok 1933 jest rokiem powstania „Grupy Krakowskiej”, Henryk Wiciński reprezentuje ją na zewnątrz wraz z Saszą Bior-derem, bierząc czynny udział w jej działalności artystycznej i politycznej, również od roku 1933 interesuje się teatrem (Cricot) i wykonuje szereg kostiumów i dekoracji.

Rok 1939 to okres pobytu w Warszawie i przygotowanie do wystawy nowoczesnej plastyki — wystawy manifestacji. Wybuch wojny niweczy ten plan. Henryk Wiciński udaje się do Lwowa. Prace jego zakupione przez Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Łodzi zostały zniszczone przez hitlerowców, jako dzieła polskiego komunisty. W roku 1942 artysta wraca do Krakowa — choroba zmusza go do pobytu w szpitalu, gdzie umiera w styczniu 1943 r. Wystawa prac Henryka Wicińskiego w Arsenale poznańskim obejmuje 103 rysunki, 11 rzeźb oraz fotografie rzeźb zaginionych. (na)

Zgubiono-znaleziono

M. Szablowska znalazła w sklepie „Zgoda” przy ul. Głogowskiej — portmonetkę, pani M. Muchowa — okulary w jasnej oprawie, kierowca taksówki nr 574, p. Stanisław Zawal — rekawiczki. Oprócz tego w redakcji naszej znajdują się dwa zegarki damskie, ncwy but (sandał) męski oraz teczka z książkami na nazwisko Mirosław Ratajczak kl. III (teczkę znalazł p. R. Blachniarek w autobusie jadącym na Podolany). (u)

Smirnow, wraz z towarzyszącymi mu osobami. Gość zwiedzał wczoraj nasze miasto, dziś zapoznał się z ekspozycją targową.

INWALIDZI PRODUKUJĄ

Na dwa dni przed zakończeniem Targów spółdzielczość inwalidzka sprzedała wszystkie swoje towary. Swiadczą to — jak podkreślał wczoraj prezes Związku Spółdzielni — o inwalidów mgr Al. Futro — o inwalidów wyczuł potrzeb odbiorcy. Niemalże znaczenie ma w tym stałe uczestnictwo w Targach krajowych, które wyczułają potrzebę odbiorców na aktualne zapotrzebowanie rynku, uczą obrotności i smaku. Dlatego spółdzielczość inwalidzka bierze obecnie udział w Targach, choć mogłaby bez kłopotów sprzedać całą swoją produkcję jeszcze przed tą imprezą; wystawcy ci nie chcą po prostu stracić kontaktu z odbiorcą, natrafić przy dobrej koniunkturze w rejonie działalności poszczególnych spółdzielni.

Wiele pochlebnych słów padło adresem tego wystawcy padło ze strony centrali handlu zagranicznego „Coopeximu”. Obecnie co czwarta spółdzielnia inwalidzka produkuje na eksport, sprzedając zagranicę towary wartości 25 mln. zł. w potowie do krajów kapitalistycznych. Sukces ten jest tym większy, że należy do inwalidów, którzy do stosowania produkcji do warunków różnorodnego kalektwa. I właśnie ci inwalidzi, np. niewidomi, zdobywają markę światową w produkcji mioteł, szpetek, a dorównują im już inni w produkcji nie- których zabawek. (zm)